Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą do domu 4·— | Lwów, czwartek 7 lipca 1938 r. | Prenumerata bez dostawy . . . 3·75 | Nr. 184

STALINOWSKI BLOK KOMUNISTÓW

Złudzenia i fikcje sowieckiej polityki wewnętrznej — Hasła rewolucji chińskiej i oswobodzenia ludów kolonialnych — Taktyka dyktatury stalinowskiej w stosundku do mas — Zignorowanie 90 milionów wyborców — Groźba rozkładu imperium sowieckiego

Warszawa, 6. 7. (Tel. własny). W sowieckim życiu politycznym w różnych okresach wielka rolę odgrywały

ZŁUDZENIA I FIKCJE,

wytwarzane przez rządzącą grupę stalinowską i rzucane w masy celem utrzymania tych mas w stanie ciągłego oczekiwania poprawy bytu i innych skutków reform politycznych i gospodarczych, pochłaniających tak wiele ofiar i wymagających coraz to nowych wysiłków ze strony ludności.

W pierwszym okresie rządów sowieckich, kiedy

TRZEBA BYŁO USPRAWIEDLIWIĆ KRWAWY TERROR

t. zw. komunizmu wojennego, rzucono hasło zbrojnego poparcia rewolucji światowej, jako „misji dziejowej robotników i chłopów rosyjskich". W następnych okresach dyktatura sowiecka operowała najrozmaitszymi hasłami w zależności od sytuacji międzynarodowej i posunięć wewnętrznych na odcinku politycznym i gospodarczym.

A więc obok hasła rewolucji chińskiej, tak bardzo propagowanego w latach 1925—28, wysuwano kolejno

HASŁA OSWOBODZENIA INDII I LUDÓW KOLONIALNYCH,

zwalczania imperium brytyjskiego, Francji, wzniecenia pożarów rewolucyjnych w różnych częściach Europy i Ameryki itd. Tym celom miał służyć m. in. pięcioletni plan gospodarczy, którego urzeczywistnie wymagało niebywałych ofiar w ludności w postaci niskiej opłaty pracy robotników, nieustających rekwizycji zbożowych u włościan i ogólnej nędzy a nawet głodu. W ostatnim czasie, kiedy wprowadzono w życie już trzeci z kolei plan pięcioletni,

DYKTATURA STALINOWSKA

nie mogąc się wykazać ani podniesieniem dobrobytu ludności, ani wytworzeniem lepszych warunków pracy i wynagrodzenia dla robotników i skolektywizowanych chłopów, zmuszona była do wytworzenia nowej fikcji, któraby zasugerowała ludzi, iż

CZERWONY KREML JEST RZECZNIKIEM INTERESÓW MAS.

Aby odwrócić uwagę tych mas od niepowodzeń gospodarczych i ciężkiego położenia wewnętrznego, wytworzono nową fikcję t. zw. „powszechnych wyborów" do Rady Najwyższej ZSRR i do lokalnych rad 11 republik sowieckich. Według planów Kremla

KOMEDIA WYBORCZA

miałaby zaabsorbować uwagę ludności co najmniej w ciągu całego roku i w ten sposób dyktatura znajdując się w obliczu rosnących trudności wewnętrznych, uzyskałaby t. zw. „pieredyszkę". Aby otumanić masy wysunięto hasło t. zw. „stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych".

Jak wiadomo, liczba członków wszechzwiązkowej partii komunistycznej nie przekracza po ostatnich „czystkach" 2 milionów, a

LICZBA UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA ZSRR SIĘGA 90 MILIONÓW.

Wytworzono więc złudzenie, jakoby partia komunistyczna zawarła jakieś porozumienie polityczne i wyborcze z milionowymi rzeszami bezpartyjnych obywateli sowieckich. Premier sowiecki Mołotow w jednej ze swych mów, wygłoszonych w okresie przygotowań wyborczych w grudniu 1937 r., ujął nowe hasło w formie lapidarnej, oświadczając, że

„WYBORY SOWIECKIE PRZEPROWADZI 2 MILIONY KOMUNISTÓW PLUS 90 MILIONÓW BEZPARTYJNYCH".

W praktyce wyborczej ten „blok komunistów i bezpartyjnych" sprowadził się do tego, że do obydwu sowieckich izb ustawodawczych wybrano 870 komunistów i tylko 237 bezpartyjnych. W rzeczywistości było to

CAŁKOWITYM ZIGNOROWANIEM INTERESÓW 90 MILIONÓW BEZPARTYJNYCH WYBORCÓW.

To samo hasło „bloku komunistów z bezpartyjnymi" wysunięte było na pierwszy plan podczas przeprowadzonych ostatnio wyborów do lokalnych rad najwyższych. Hasło to miało również inny cel, a mianowicie wytworzenie pewnego oparcia dla dyktatora w jego walce z opozycją w łonie partii rządzącej. Dlatego też

Z BEZPARTYJNEJ MASY WYCIĄGANO NA POWIERZCHNIĘ ŻYCIA SOWIECKIEGO „STACHANOWCÓW",

lub też przeciętnych przedstawicieli t. zw. inteligencji sowieckiej, którzyby w ten sposób zostali związani z dyktaturą długiem wdzięczności za otwarcie dostępu do kariery politycznej.

W każdym bądź razie owe wyborcze poczynania, jak i propagowanie iluzorycznego „bloku komunistów z bezpartyjnymi", należą do nowych fikcji, przy pomocy których

KREML PRAGNIE ZŁAGODZIĆ GROŹNE PRZESILENIE WEWNĘTRZNE,

rozkładające olbrzymie sowieckie imperium.

Jest truizmem wielokrotnie powtarzanym

że już za czasów starożytnej Rzeczypospolitej

istniała dysproporcja urządzeń gospodarczych

Warszawa, 6. 7. (PAT) W Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego a następnie min. Romana odbyła się wielka narada gospodarcza w sprawie podniesienia gospodarczego ziem północno-wschodnich. Za stołem prezydialnym zasiedli oprócz wicepremiera pp. marszałek Senatu Prystor, prezes Tow. Rozwoju Ziem wschodnich, ministrowie: Roman, Poniatowski, Ulrych, Kościałkowski oraz wiceministrowie: Piasecki, Korsak i Rose. Poza tym w naradzie wziął udział szef OZN gen. Skwarczyński.

Obejmując przewodnictwo pierwszej części konferencji, wicepremier Kwiatkowski zagaił naradę, mówiąc m. in. co następuje:

„Wiemy, że jest truizmem wielokrotnie powtarzanym, że już za czasów starożytnej Rzeczypospolitej Polskiej istniała wielka dysproporcja urządzeń gospodarczych pomiędzy ziemiami zachodnimi w Polsce, a ziemiami centralnymi i wschodnimi. Musimy więc powoli i tego nieprzyjaciela z Państwa naszego wypierać.

Od ostatniej naszej konferencji cały szereg elementów uległ dość poważnym zmianom, być może, że nawet te zagadnienia, które przed 7 miesiącami wydawały się nam zagadnieniami bardziej o charakterze lokalnym, o charakterze bardziej ograniczonym, dziś po całym szeregu zmian o charakterze politycznym, bardzo głębokich, bardzo doniosłych, mogą się stać zagadnieniami pierwszorzędnej wagi dla Państwa. Oto jest idea, z której wynika dzisiejsza konferencja zainicjowana przez Ministra Przemysłu i Handlu, gdyż te zagadnienia w tej chwili w związku ze wspomnianymi wypadkami politycznymi, wysuwają się na czoło zagadnień".

Z kolei zabrał głos Min. Przem. i Handlu Roman, wygłaszając dłuższy referat, w którym m. in. powiedział:

Problem bowiem podniesienia gospodarczego ziem wschodnich już od dawna znajduje się w orbicie najbliższych zainteresowań rząd...

Fiasko dywersji Jutra Pracy

„Słowo" w roli opiekuna

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — l. r.) Koła polityczne zwróciły uwagę na dzisiejszą telefoniczną warszawską korespondencję „Słowa" wileńskiego, poruszającą sprawę znanej dywersji Jutra Pracy, organizowanej pod hasłem walki z masonerią, a w rzeczywistości obliczonej na bałamucenie opinii i rozbijanie OZN. Z tenoru warszawskiej korespondencji „Słowa" widać, że dywersja Jutra Pracy zakończyła się ostatecznym fiaskiem i „Słowo" w żałosnych wywodach prosi OZN o poparcie akcji Jutra Pracy. Jest to naturalnie oferta niesłychanie zabawna, ponieważ dywersanci z Jutra Pracy utrzymywali, że posiadają poparcie opinii publicznej, a OZN go nie posiada. Tymczasem okazuje się, że dywersanci uciekają się obecnie pod opiekę OZN. Korespondencja warszawska „Słowa" dowodzi, na jak kruchych podstawach oparta była kombinacja Jutra Pracy i jego konserwatywnych sprzymierzeńców.

Po niepowodzeniach sowieckich w Hiszpanii

Dymitrow aresztowany

Moskwa, 6. 7. (PAT.) W Moskwie rozeszła się pogłoska, iż kierownik Kominternu, Dymitrow, został aresztowany. Aresztowanie Dymitrowa ma podobno swe podłoże w niepowodzeniach w Hiszpanii. Również miał wywołać niezadowolenie tutejszych czynników decydujących nikły sukces polityki „frontów ludowych".

Przypomnieć należy, że Dymitrow został wybrany w roku ubiegłym do najwyższej rady ZSRR. W wyborach do najwyższej rady republiki rosyjskiej kandydatura jego była wysunięta, lecz nie został on wybrany, co niewątpliwie wskazuje na to, że stanowisko Dymitrowa w ostatnich czasach zostało zachwiane.

Za sabotaż

11 urzędników sowieckich skazano na śmierć

Paryż, 6. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi z Moskwy: Sąd najwyższy autonomicznej republiki osetyńskiej skazał na śmierć 11 funkcjonariuszów komisariatu rolnictwa, oskarżonych o sabotaż. Centralny komitet wykonawczy ZSRR zmienił karę śmierci trzem oskarżonym na 25 lat więzienia, jednemu na 20 lat i jednemu na 15 lat więzienia.

Udogodnienia dla absolwentów szkół handl.

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Skarbu zezwoliło przedstawicielom handlowym na zatrudnianie nie więcej niż dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie dwóch lat bez obowiązku wykupywania świadectw przemysłowych wyższej kategorii. Ulga ta ma zastosowanie poczawszy od 1 lipca rb. Udogodnienia te przyczynią się w znacznym stopniu do zapewnienia praktyki handlowej licznej rzeszy młodzieży kończącej szkoły handlowe.

Otwarcie linii lotniczej Warszawa — Budapeszt

Delegacja lotnictwa węgierskiego w Warszawie

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Wczoraj przybyła do Warszawy samolotem „Kiss Jozsef Hadnacy", w związku z otwarciem linii lotniczej Budapeszt — Warszawa, delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego w osobach sekretarza stanu w prezydium Rady Ministrów p. Istfana de Baczy, dyr. dep. lotnictwa w min. kom. Feketyhalmy-Czeydnera, nacz. dyr. linii eksploatacyjnych Laborczfy'ego i dyr. Grosschmidta, prezesa „Malertu" węgierskich linii lotniczych.

Na lotnisku na Okęciu, pięknie przybranym flagami narodowymi Węgier i Polski, zebrali się w oczekiwaniu przybycia samolotu podsekretarz stanu w min. kom. inż. Bobkowski, poseł węgierski w Warszawie de Hory wraz z attache wojskowym i personelem poselstwa, płk. Wiedeń, dyr. depart. lotnictwa cywiln. w min. komunik., przedstawiciele M. S. Z., radca Dygat i radca Vetulani, dyr. polskich linii lotniczych „Lot" Makowski i wicedyrektor „Lotu" inż. Seifert, wiceprezydent m. st. Warszawy Graba-Łęcki, przedstawiciele Izby handlowej polsko - węgierskiej prezes Darowski i prezes Buszczyński oraz przedstawiciele Tow. Polsko-Węgierskiego im. Stefana Batorego.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego węgierskiego, odegranego przez orkiestrę K. P. W., wylądował punktualnie o godzinie 10.15 samolot, wiozący delegację węgierską. Po powitaniu delegacji przez wiceministra Bobkowskiego i zebranych, orkiestra odegrała Hymn Narodowy Polski. Następnie przy dźwiękach marszu Rakoczego delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego odjechała do zarezerwowanych apartamentów w hotelu „Bristol".

Delegacja cywilnego lotnictwa węgierskiego, która przybyła wczoraj rano z Budapesztu do Warszawy, złożyła o godzinie 11.45 wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W godzinach popołudniowych goście węgierscy zwiedzili Warszawę i pałac w Wilanowie.

Lotnicy węgierscy w Krakowie

Kraków, 6. 7. (PAT) Dnia 6 lipca o godz. 19 przybędzie samolotem do Krakowa delegacja węgierskiego lotnictwa cywilnego. Uroczyste powitanie lotników węgierskich odbędzie się w porcie lotniczym w Czyżynach. — 7 lipca lotnicy węgierscy udadzą się na Wawel, gdzie złożą hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, po czym zwiedzą kopiec na Sowińcu.

Na tropie sprawców napadu na ks. Pudra

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — l. r.) Jak się dowiadujemy, organa policji śledczej są już na tropie sprawców ohydnego napadu na ks. Tad. Pudera w kościele Św. Jacka. Napad, jak się okazuje, był z góry przygotowany.

W piorunowej burzy nad Wileńszczyzną

zniszczonych 50 osiedli i pięć osób zabitych

Wilno, 6. 7. (PAT) Nad powiatem postawskim przeszła onegdaj w godzinach wieczornych silna burza, połączona z gwałtownym huraganem. Huragan nawiedził 4 gminy: niedzielską, kobylnicką, postawską i woropajewską. Na skutek huraganu uszkodzeniu uległo ok. 50 osiedli. Pioruny wzniecily kilkanaście pożarów, które ulewny deszcz gasił. Ponadto huragan powywracał wiele drzew i słupów telefonicznych. Uszkodzone zostały także kościoły i cerkwie w gminie kobylnickiej i miadziolskiej. Wskutek piorunów poniosło śmierć 5 osób.

Straszliwa powódź w Japonii

264.877 budynków pod wodą

straty wynoszą 100 milionów yen

Tokio, 6. 7. (PAT) Na skutek uszkodzenia tam i naglego przyboru rzek — m. Kobe nawiedziła katastrofa powodzi. Niemal całe miasto stoi pod wodą, która zniszczyła doszczętnie 300 domów. Poniosło śmierć 131 ludzi, ponadto brak jest wiadomości o losie 300 mieszkańców. W Kyoto i Osaka nieustannie pada ulewny deszcz. W Kyoto zginęły 3 osoby.

Minister spraw wewn. gen. Suetsugu oświadczył na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów, że katastrofy żywiołowe dotknęły 8 prefektur, niszcząc 264.877 budynków i zatapiając 226.836 hektarów uprawnych pól. Straty materialne wynoszą około 100 milionów yen.

Władze obwodowe OZN okręgu lwowskiego

Za oprobatą szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, przewodniczący Okręgu lwowskiego mianował członków Rad Obwodowych.

Do Rady Obwodowej Lwów - grodzki zostali mianowani:

Chelińska Maria, dr dyr. gimn., Greger Kazimierz, dyr. B. G. K., dr, Klimecki Julian, nacz. str. poż., Klus Jerzy mgr. urz. PKP., Marciniak Tadeusz, docent UJK, dr, Sochacki Władysław, dyr. szpitala, dr, Ficowski Stanisław, wozomistrz MKE, Pokorny Bruno, dr, adwokat, Lasiota Stanisław, nacz. wydz. Kuratorium, Opałek Mieczysław, dyr. szk. pow., Czyżewski Julian, docent UJK, dr, Starzewski Stanisław, red. „Dziennika Polskiego", Rowicki Bolesław, dr, nacz. Wydz. I. Skarb.

Do Rady Obwodowej Lwów - płd. zostali mianowani:

Brzeski Józef, dr, nacz. Wydz. Prok. Gen., Chowaniec Wacław, dyr. Banku Hipot., Leski Franciszek, prez. komiarzy, Matwijowski Leon, dekorator, Polak Tadeusz, dr, em. prezes Izby Skarb., Rusin Jan, inż. dyr. MKE., Petyniak-Sanecki Kazimierz, dyr. Państwow. Szk. Handl., dr, Sudhoff Jan, kupiec, Pohorecki Andrzej, dyr. szpitala powsz., dr, Świetlik Julian, dyr. T-wa Ubezp., Pfau Jan Kanty, prezes Kongr. Kup., Wojtarowicz Adolf, urzędn., Schmidt Stanisław, dyr. ZUS, dr, Bajkowski Aleksander, nacz. Wydziału Mon. Spiryt.

Do Rady Obwodowej Lwów - powiat zostali mianowani:

Baltarowiczowa Stefania, ziemianka, Jaryczów Stary, Gruszka Jan, rolnik, Bilka Królewska, Żółkiewski Franciszek, rolnik, Mikłaszowce, Owsiak Józef, rolnik, Prusy, Wojnarowicz Władysław, wójt, Krzywczyce, Sidor Leon, rolnik, Tołszczów, Hartel Witold, inż., wójt, Brzuchowice, Tenerowicz Antoni, kier. szk. Łany p-ta Szczerzec, Walaszek Piotr, kier. szk. Rzęsna Polska, Zieliński Marcin, sołtys, Zimna Woda, Biernacik Stanisław, sołtys, Kozielniki, Halatyn, właściciel restauracji, Sokolniki, Łojkiewicz Józef, rolnik, Wólków, Skoczyńska Matylda, przew. Koła Gosp. Wiejskich.

Pierwsze objawy

wyludnienia Czecho-Słowacji

Mor. Ostrawa, 6. 7. (PAT.) Wynik wpisów w szkołach potwierdza stały, niejednokrotnie bardzo znaczny spadek przyrostu naturalnego w Czecho-Słowacji, w szczególności w zagłębiu węglowym. Wszystkie niemal szkoły czeskie wykazują wzrastający z roku na rok ubytek dzieci w wieku szkolnym. W Mor. Ostrawie zapisało się na najbliższy rok szkolny o 791 dzieci mniej niż w roku szkolnym 1937-38, a o 1319 mniej niż w r. szkol. 1936-37. W Karwinie ubytek dzieci wynosił 178. Podobne objawy zanotowano w szeregu innych, największych gmin zagłębia w Łazach, Pietwałdzie, Rychwałdzie i in.

Dziki napad mołojców

Przemyśl, 6. 7. (Tel. wł.) W Bylińcach, w pow. przemyskim, doszło do olbrzymiej awantury, wywołanej przez niepoczytalne elementy. W miejscowości tej mieści się półkolonia letnia dla dzieci członków Szlachty Zagrodowej. Jak wiadomo, pewne koła „ukraińskie" zwalczają organizację szlachty zagrodowej. Onegdaj późnym wieczorem napadła banda złożona z pięciu mołojców na dom kierowniczki półkolonii. Napastnicy obrzucili dom kamieniami, wybijając w nim wszystkie szyby. Równocześnie miotali napastnicy pod adresem kierowniczki groźby, wyzwiska i przekleństwa. Dopiero interwencja gospodarzy z sąsiedztwa ostudziła nieco zapalczywych młodzieńców, którzy wycofali się pod osłoną nocy.

Wezwana na miejsce policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia. Nazwiska sprawców napadu są już policji znane.

Konferencja handlowa między Polską a Jugosławią

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — l. r.) W Białogrodzie rozpoczęły się rozmowy handlowe polsko-jugosłowiańskie, mające na celu rozszerzenie wymiany towarowej między Polską a Jugosławią. W związku z tym wyjechała do Białogrodu polska delegacja handlowa. Na czele delegacji polskiej stoi poseł R.P. w Jugosławii min. Dębicki.

Zeznania posła Sandysa przy drzwiach zamkniętych

Londyn, 6. 7. (PAT.) Poseł Sandys złożył wczoraj przed parlamentarną komisją śledczą zeznania, które trwały 1 godz. 15 min. Obrady komisji odbywają się przy drzwiach zamkniętych.

OBUSTRONNE „GHETTO" POLSKO-RUSKIE

(M. P.) Pisząc na tych łamach o sprawie stosunków polsko-ruskich wskazywaliśmy niejednokrotnie na szkodliwość „chińskiego muru" wzajemnej nieznajomości, jaka panuje po obu stronach. Polacy o Ukraińcach wiedzą dziś, we własnym państwie, znacznie mniej, niż wiedzieli pod obcym zaborem, zaś w społeczeństwie ruskim szerzy się najgorsza, bo sfałszowana i przekręcona wiedza o państwie polskim, jego podstawach, sile i możliwościach.

W takiej atmosferze pośpieszne robienie „normalizacji", zasadnicze rzekomo rozstrzygnięcia i decyzje mają jedynie charakter manifestacyjny, którego nie należy wprawdzie bagatelizować, ale nie wolno go przeceniać. Naszym zdaniem dla dalszego rozwoju stosunków polsko-ruskich konieczne jest położenie nacisku na rzeczy obiektywne, konkretne oraz informacyjne. Dlatego od paru lat wysuwamy stale dwa postulaty: 1) jednolitego kalendarza gregoriańskiego na terytorium województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej oraz 2) jednolitego alfabetu łacińskiego. Wskazywaliśmy nieraz, że kalendarz juliański (obchodzenie osobnych świąt) i cyrylica są to czynniki, które między społeczeństwem ruskim a polskim tworzą sztuczny mur, dzisiaj szczególnie trudny do przebycia. Wskazywaliśmy również, że skoro Ukraińcy uważają się za narodowość o kulturze zachodnio-europejskiej, to odcinanie się od Zachodu przegrodą kalendarza i alfabetu jest także z ich stanowiska błędem. Zapewne, sentyment krępuje społeczeństwo ruskie, związane z tradycją juliańską i cyrylicką, niemniej względy historyczno-cywilizacyjne przemawiają niewątpliwie za rewolucją kalendarzową i alfabetyczną.

Prasa ukraińska odrzucała niechętnie powyższe sugestie, a stanowisko „Dziennika Polskiego" spotkało się z niezrozumieniem, zarówno w „Dile", jak i w „Nowoj Zorii". Dwa lata temu „Diło" ironizowało i przeciwstawiało się naszym postulatom, toteż z zadowoleniem widzimy dzisiaj pewną, nieznaczną jeszcze zmianę. Mianowicie rozeszły się pogłoski, iż „Diło" przystąpi wkrótce do wydawania czasopisma ruskiego w języku polskim i do zorganizowania biura informacyjnego dla Polaków. Jakby uzasadnieniem tych poczynań jest artykuł „Diła", krytykujący wzajemną nieznajomość życia polskiego i ruskiego i wskazujący na potrzebę zerwania z „ghettem" obu społeczeństw. Pisze „Diło":

„Najbardziej charakterystyczny rys stosunków polsko-ukraińskich — obustronne ghetto — odbił się szczególnie na ustosunkowaniu się całego społeczeństwa ukraińskiego, w szczególności jego kół politycznych i publicystycznych, do sprawy pisanego i mówionego słowa, przeznaczonego dla publiczności polskiej. Do pracy w tym kierunku nie tylko, że nikt z odpowiedzialnych ukraińskich kół społecznych nie odczuwał specjalnej potrzeby, lecz i ci, którzy mieli osobiste stosunki z polskim światem prasowym i mieli możność korzystania chociażby w ograniczonych ramach z łamów prasy polskiej, byli narażeni na grube nieprzyjemności ze strony swoich rodaków. Rodacy bowiem, kierując się specyficznym zaufaniem i miłością bliźniego, nie myśleli o korzyści z takiej pracy wynikającej dla sprawy narodowej, lecz tylko o wrogich sprawie narodowej wpływach na takiego dziennikarza ukraińskiego i jego „chruniadzie". Oczywiście, że ogólne stosunki też nie ułatwiały takiej pracy. Moralne warunki dla tych, co chcieliby zająć się systematyczną działalnością informacyjną na terenie polskim, były poniekąd i są po dzień dzisiejszy zarówno ze strony polskiej, jak i ukraińskiej bardzo ciężkie".

Pismo ruskie w języku polskim i ewentualne powstanie ruskiej agencji informacyjnej — to nie zmiana alfabetu, to nie obalenie muru cyrylicy, ale bądź co bądź objaw poczucia potrzeby stałego kontaktu intelektualnego, stałej służby informacyjnej, to zerwanie z nonsensem obustronnego „ghetta". „Diło" pisze o trudnościach, na jakie narażeni są we własnym społeczeństwie Ukraińcy współpracujący — zresztą dla dobra swego narodu — z prasą polską. Co prawda, samo „Diło" nie wiele dotąd przyczyniło się do zmiany tej atmosfery moralnej. Jeśli chodzi o stronę polską, to ona z dobrą wolą odnosi się do tych, którzy zajmują się systematyczną działalnością informacyjną z dziedziny stosunków polsko-ruskich. Oczywiście działalność informacyjna musi być utrzymana w odpowiednich ramach, musi być przesiąknięta poczuciem obiektywizmu i służenia dobrej sprawie, a nie jątrzącą propagandą jakiejś skrajnej doktryny.

Jeśli wysiłki informatorskie Ukraińców pójdą po właściwej drodze, będą mogły zapoczątkować likwidację obustronnego „ghetta", które nie wychodzi na pożytek ani Polakom ani Rusinom. Rzecz jasna, dopóki istnieje alfabet cyrylicki, Polacy powinni prowadzić też akcję informacyjną wśród Rusinów, za pomocą czasopism i broszur drukowanych cyrylicą w języku ukraińskim.

Bez względu na to, jak ułożą się stosunki polsko-ruskie w przyszłości, wzajemna, dokładna znajomość, poznanie istotnego stanu rzeczy, prawdziwych wartości i niebezpieczeństw — przyczyni się, jak sądzimy, do usunięcia wielu nieporozumień i do urealnienia zgody lub walki. Za najgorszy stan uważamy wzajemną ignorancję, karmienie obu społeczeństw kłamstwami i obelgami, na których szerzeniu zależy obcym i wrogim potencjom.

Ś.† P.

ROMAN STARZYŃSKI

Naczelny Dyrektor Polskiego Radia

b. oficer I. Brygady Legionów, major dypl. W. P. w stanie spoczynku, b. naczelny Dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, b. Dyrektor Gabinetu Ministra Poczt i Telegrafów, kawaler orderu „Virtuti Militari", „Krzyża Niepodległości", orderu „Polonia Restituta", „Złotego Krzyża Zasługi", „Krzyża Walecznych" i in.

zmarł dnia 5 lipca 1938 r.

Radiofonia polska traci w Zmarłym niestrudzonego organizatora, który całe serce oddał umiłowanej idei. Pamięć o Nim i Jego pracy zachowa na zawsze

Polskie Radio

Śmierć nacz. dyrektora Polskiego Radia Roma Starzyńskiego

Wczoraj zmarł nagle w Warszawie naczelny dyrektor Polskiego Radia, śp. Roman Leon Starzyński.

Urodzony dnia 11 kwietnia 1890 r. w Warszawie, ukończył gimnazjum polskie w Warszawie w 1908 r., Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1913 r. i Wyższą Szkołę Wojenną w 1921 r.

W latach 1910—1914 był członkiem-założycielem a następnie prezesem stowarzyszenia młodzieży postępowo-niepodległościowej „Promień" w Krakowie oraz sekretarzem zarządu głównego Unii Stowarzyszeń Młodzieży postępowo-niepodległościowej. Pracuje też w Związku Strzeleckim, a od 1914 walczy w I-szej Brygadzie Legionów Polskich w 5 pułku piechoty.

W Wojsku Polskim zostaje śp. Starzyński szefem Oddziału 2-go D. O. Gen. Łódź i D. O. Gen. Warszawa, szefem Wydziału Organizacyjnego Oddziału 1-go Szt. Gen., dowódcą baonu, szefem biura ogólno-organizacyjnego M. S. Wojsk.

Przeszedłszy do rezerwy, został Starzyński dyrektorem Polskiej Agencji Telegraficznej, później dyrektorem gabinetu ministra Poczt i Telegrafów, w r. 1935 dyrektorem naczelnym Polskiego Radia. Jako członek Prezydium Międzynarodowej Unii Radiofonicznej, obejmuje prezesurę Komisji Budżetowej.

Zmarły napisał szereg dzieł, m. in. „Zarys nauki organizacji sił zbrojnych", „Agencje informacyjne", „Cztery lata wojny w służbie Komendanta, przeżycia wojenne 1914—1918".

Za dyrekcji śp. Starzyńskiego Polskie Radio postąpiło żywo w swym rozwoju, a Rozgłośnia lwowska zawdzięcza mu znaczne rozszerzenie swego zasięgu dzięki technicznym ulepszeniom.

„Legionista Polski" nie jest pismem legionistów

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł. — l. r.) Komenda Naczelna Zw. Legionistów Polskich komunikuje, że pismo pt. „Legionista Polski" nie ma nic wspólnego ze Związkiem Legionistów i jako założone przede wszystkim dla zbierania pod firmą Legionistów reklam i ogłoszeń nie zasługuje na poparcie i prenumeratę

Czy rozwiąże się Klub 11 listopada?

Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.) Jak się dowiaduje Ag. „Echo", utworzony przed dwoma laty Klub 11-go Listopada prawdopodobnie rozwiąże się z braku przejawów szerszej działalności politycznej. Duża liczba członków tej organizacji należy już obecnie do Obozu Zjednoczenia Narodowego, a nawet niektórzy członkowie piastują godności członków Rady Naczelnej.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W zachodniej połowie kraju wzrost zachmurzenia przez chmury kłębiaste, miejscami burze i przelotne deszcze. W dzielnicach wschodnich pogodnie. Temperatura w ciągu dnia ok. 22 st. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Trzeba dźwignąć rozproszony niezorganizowany czynnik społeczny

Musi nastąpić koordynacja wysiłków społeczeństwa z wysiłkiem rządu

(jb) Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie organizacyjne rzemieślników, członków OZN, przy współudziale pp. posłów dr. St. Ostrowskiego prezydenta m. Lwowa i dr. Br. Wojciechowskiego, wiceprzewodniczącego Prezydium Okręgu OZN we Lwowie.

Zebranie otworzył prez. Ostrowski, witając gości i licznie zgromadzonych członków, którzy mimo letniej kanikuły przybyli tłumnie na zebranie. Na przewodniczącego zebrania powołał dr. Ostrowski prezesa Chrześc. Zw. Rzemieśln. p. Semkowicza.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania, poseł dr. Wojciechowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat związku rzemiosła z gospodarczymi i militarnymi celami Państwa.

Ziemie Małopolski Wschodniej są zamieszkałe nie tylko przez Polaków. Na rzemiośle polskim Małopolski Wschodniej spoczywa obowiązek utrzymania polskiego charakteru miast. Położenie ekonomiczne rzemiosła polskiego jest ciężkie. Złożyło się na to wiele przyczyn. Winny jest w zasadzie autarkiczny system gospodarki światowej. Między państwami wyrosły strome ściany murów granicznych, powodując zahamowanie swobodnej wymiany gospodarczej.

Jedynym ratunkiem w obecnej sytuacji jest liczenie na własne siły i Rządu, wspomagane przez pełne świadomości organizacje wytwórców. Trzeba wydobyć z siebie maksimum dobrej woli. Czynnik państwowy i czynnik społeczno-organizacyjny tych warstw, które życie gospodarcze skupiają w swoim ręku, muszą działać wspólnie. **Musi nastąpić konsolidacja tych dwóch czynników**, musi nastąpić koordynacja prac rządu i wysiłków stanu średniego — kupców i rzemieślników. Bez tej, tak koniecznej koordynacji, nie może nastąpić poprawa życia gospodarczego w Polsce. Rząd może dać inicjatywę, może zapoczątkować pewne prace, ale resztę musi wykonać społeczeństwo.

Ten ścisły związek potrzebny jest i z innych względów, ze względów na obronność Państwa. Doświadczenia ostatnich wojen wykazały, że naród, który ze zbrojnych zmagań chce wyjść zwycięsko, musi być zorganizowany, a wszystkie dziedziny życia gospodarczego muszą być z góry stosowane do wojny. Mobilizacja psychiczna i mobilizacja gospodarcza musi poprzedzić mobilizację wojskową.

Na tym tle rola Wodza Naczelnego nabiera specjalnego charakteru. Wódz Naczelny dzisiaj — to nie tylko dowódca sił wojskowych, ale to człowiek, **w którego ręku ogniskuje się największa ilość nici życia gospodarczego w Państwie.** Rola Wodza Naczelnego w Polsce jest rolą wyjątkową. Wódz Naczelny czekał dwa lata po śmierci Marszałka Piłsudskiego na skonsolidowanie się narodu. Dlaczego nikt w tym czasie — a szczególnie ci hurrapatrioci — nie rzucili hasła zjednoczenia? Nie rzucił tego hasła nikt, nikt nie podjął się tej trudnej roli, którą wziął potem na siebie Marszałek Śmigły-Rydz, bo krok ten podyktowała mu głęboka troska o całość, bezpieczeństwo Państwa i rozwój wewnętrzny narodu.

Słyszy się nieraz wołania, że OZN jest tym samym, czym był niegdyś BBWR. Trzeba wreszcie zrozumieć, że Obóz Zjednoczenia Narodowego nie jest i nie może być tym samym, co BBWR. BBWR był powołany do pewnych określonych celów. Miał wychować społeczeństwo w poszanowaniu silnej władzy państwowej, miał opracować i przeprowadzić Konstytucję na tej zasadzie opartą. Zadanie to BBWR wykonał. Nie miał on bynajmniej pretensji do tego co OZN, który występuje z programem na długie lata. Jak w BBWR ideą przewodnią była silna władza państwowa, uznana dziś przez wszystkie stronnictwa za konieczność, tak w programie OZN podkreślone jest nie mniejsze znaczenie czynnika społecznego. **Trzeba dźwignąć rozproszony, niezorganizowany czynnik społeczny.** Trzeba podciągnąć społeczeństwo do wyższej roli, niż miało przedtem. To jest warunkiem naszej siły. Mocnej Polski gospodarczej nie zbuduje urzędnik, ale przede wszystkim społeczeństwo polskie.

* * *

Po skończonym referacie posła dr. Wojciechowskiego zabrał głos przewodniczący p. Semkowicz, zajmując się w przemówieniu swoim bolączkami i potrzebami zawodu rzemieślniczego. Mówca wspomina z wdzięcznością rolę wojska, które w jednym roku położyło dla rozwoju rzemiosła więcej zasług, jak różne komisje ministerialne przez 20 lat. Obecne położenie rzemiosła jest ciężkie i rzemieślnicy będą dążyli do zmia na lepsze

W wyniku przemówień zebrani uchwalili następujące rezolucje:

My, rzemieślnicy lwowscy — Polacy, stoimy na stanowisku konsolidacji Narodu Polskiego w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego dla zapewnienia bezpieczeństwa naszemu Narodowi i Państwu i podniesienia Polski do wielkiej, o światowym znaczeniu potęgi.

Stwierdzamy bezwzględną słuszność i konieczność zrealizowania idei Obozu Zjednoczenia Narodowego spolszczenia rzemiosła i handlu naszego i przyrzekamy w tym kierunku jak najusilniejszą współpracę.

Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi jako Wodzowi Narodu Polskiego deklarujemy wierność i posłuch.

Rezolucje przyjęto przez aklamację.

Następni mówcy — rzemieślnicy poruszali sprawy, związane z swoim zawodem, domagając się pewnych zmian i ulepszeń.

Zabrał również głos p. Sklarczyk, przywódca robotników z endeckiej „Pracy Polskiej", którego wątpliwości na temat OZN rozprószył poseł Wojciechowski tak przekonywująco, że nawet kilku obecnych stronników p. Sklarczyka obdarzyło posła Wojciechowskiego rzęsistymi oklaskami.

Zebranie odbyło się w pełnym powagi nastroju, a dyskusja wykazała duże wyrobienie społeczne rzemieślników.

Czecho-Słowacja ciągle zwleka z ogłoszeniem pełnego tekstu statutu narodowościowego

Praga, 5. 7. (PAT) Wydział prasowy partii sudecko-niemieckiej wydał następujący komunikat.

Dnia 4 lipca br. delegacja partii sudecko-niemieckiej przedstawiła Konradowi Henleinowi w Eger (Cheb) wyczerpujące sprawozdanie o stanie rozmów z rządem. Sprawozdanie głosi, że

rząd po kilkakrotnych ponagleniach ze strony partii sudecko-niemieckiej przedstawił delegacji tylko część statutu narodowościowego i że przedłożenie głównej części według przyrzeczenia premiera Hodży ma nastąpić w ciągu bieżącego tygodnia.

Dalej delegacja zawiadomiła Henleina, że jeszcze 15 czerwca przyrzeczone przez premiera Hodżę zajęcie przez rząd stanowiska w sprawie wniosków partii sudecko-niemieckiej dotychczas nie zostało dokonane, mimo pisemnych ponagleń. W końcu podkreślono oświadczenie premiera, że

w formalnym postępowaniu w sprawie zagadnień narodowościowych, a zwłaszcza w postępowaniu parlamentarnym, nie stanie się nic bez porozumienia z partią sudecko-niemiecką.

Konrad Henlein udzielił delegacji dalszych instrukcyj i stwierdził, że dopiero po formalnym zajęciu stanowiska przez rząd co do złożonych dnia 7 czerwca na piśmie wniosków partii sudecko-niemieckiej i po przedłożeniu pełnego statutu narodowościowego, będzie on mógł zająć stanowisko w tej sprawie.

Zebranie obywatelskie

Związek Byłych Uczennic i Nauczycieli Zakładów Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej, zwraca się z gorącym apelem do b. uczennic Zakładu, do rodziców, młodzieży oraz do całego społeczeństwa lwowskiego o przybycie na Zebranie Obywatelskie, które odbędzie się 5 bm. o 19, w sali T. S. L. Czarnieckiego 1. Na porządku dziennym: Referat o znaczeniu stworzonej przez Zofię Strzałkowską półwiekowej placówki wychowania kobiecego. Rezolucja w sprawie konieczności utrzymania Zakładów im. Zofii Strzałkowskiej w macierzystym gmachu przy ul. Zielonej 22.

Ze względu na niezmierną ważność sprawy i groźne niebezpieczeństwo likwidacji wielkiego Zakładu Naukowego, mającego świetną tradycję, o najliczniejszy udział w zebraniu prosi Zw. B. Uczennic i Nauczycieli Zakł. Naukowych im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie.

Dramatyczna walka policji z groźnymi bandytami

Lublin, 5. 7. (PAT) Władze bezpieczeństwa likwidując konsekwentnie bandytów, grasujących na terenie Lublina i Lubelszczyzny, unieszkodliwiły ostatnio w pobliżu wsi Bielany Duże, w pow. łukowskim, dwóch groźnych bandytów: Józefa Rusina i Józefa Zadurskiego, którzy grasowali od 7 lat na terenie Lubelszczyzny i Lublina. Policja mundurowa i śledcza po osaczeniu bandytów ostrzeliwała ich z pistoletów maszynowych. W rezultacie obaj bandyci zostali zabici. Z policjantów nikt nie został ranny. Przy bandytach znaleziono kilka karabinów francuskich i rewolwerów, dużą ilość nabojów i znaczną kwotę pieniędzy, pochodzących z rabunku.

Stan zasiewów w Polsce

Warszawa, 5. 7. (Tel. wł. — l. r.) Stan zasiewów głównych zbóż i ziemniaków, ustalony na podstawie danych Gł. Urzędu Statystycznego, przedstawiał się z dniem 15 czerwca rb. jak następuje:

W pierwszej połowie czerwca przeważnie dostateczna ilość ciepła i słońca, oraz dostateczna na ogół ilość wilgoci w roli, wpłynęły dodatnio na rozwój zasiewów. Nastąpiła dalsza poprawa stanu zasiewów żyta ozimego i ziemniaków. Stan pozostałych zbóż prawie nie uległ zmianom. Sprzyjający na ogół przebieg pogody okazał się mniej pomyślny dla województw wschodnich. Kwitnienie zbóż odbywało się na ogół w warunkach pomyślnych. Burze i grad w tym okresie jeszcze nie poczyniły znaczniejszych szkód w polu i w sadach. Wyleganie zbóż stwierdziło 17 proc. odpowiedzi korespondentów. W roku bieżącym, stwierdzono w większym stopniu zachwaszczenie upraw, nadto zauważono znaczne występowanie szkodników. Wymienione szkody wyrządziła w burakach cukrowych pchełka ziemna. W sadach na drzewach owocowych pojawiły się masowo gąsienice. Stan koniczyn, łąk i pastwisk znacznie się poprawił.

URLOP DYR. WOJEW. BIURA FUNDUSZU PRACY

Dyrektor wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie p. Bronisław Wochanka rozpoczął w dniu 4 lipca b. r. miesięczny urlop wypoczynkowy.

W dniu 3 lipca b. r. rozpoczął urlop wypoczynkowy prezes Sądu Apelacyjnego p. Stanisław Dębicki. P. prezesa zastępuje wiceprezes p. Edward Ojak.

Straszna śmierć dzieci w płomieniach

Kielce, 5. 7. (PAT) We wsi Julianów, pow. opatowskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina powstał pożar w zabudowaniach Michała Wagnera, obejmując szopę krytą słomą, w której bawiło się troje dzieci: 5-letni Józef Kąsiel, 6-letni Władysław Wagner i jego 10-miesięczny brat Stanisław. Dzieci mimo rozpaczliwych wysiłków nie zdołały wydostać się z płonącej szopy i żywcem spłonęły.

Panika w płonącym budynku szkolnym

Białystok, 5. 7. (PAT) Wczoraj nad ranem w osadzie Jesionówka, w pow. białostockim, uderzył piorun w budynek szkoły powszechnej, mieszczącej letnie kolonie dla dzieci. Nieszczęśliwym trafem zajęły się schody na piętro, gdzie poumieszczane były dzieci, które w popłochu zaczęły wyskakiwać przez okno. Cięższym potłuczeniom uległo kilka dziewczynek, a w czasie akcji ratunkowej została poparzona bardzo poważnie kierowniczka kolonii p. Radziejewska.

Traktat francusko-turecki

ostatecznie rozstrzyga kwestię sandżaku Aleksandretty

Ankara, 5. 7. (PAT) O godz. 18-ej minister spraw zagr. Rustu Aras oraz ambasador Francji Ponsot w obecności przedstawiciela rządu syryjskiego Arslana parafowali traktat francusko-turecki.

Kwatermistrze wojsk tureckich, które współpracować będą z wojskami francuskimi na terenie sandżaku Aleksandretty na podstawie porozumienia sztabów generalnych obu państw, zawartego wczoraj w Antiochii, przybyli wieczorem do sandżaku.

Po parafowaniu traktatu min. Rustu Aras wyraził zadowolenie z powodu pomyślnego zakończenia rokowań, podkreślając sympatię Turcji dla Syrii.

Na mocy traktatu oba kraje zobowiązują się do nieuczestniczenia w żadnym porozumieniu politycznym lub gospodarczym, skierowanym przeciwko jednemu z tych krajów. W razie zaatakowania jednej ze stron przez trzecie mocarstwo, druga strona wstrzyma się od udzielania wszelkiej pomocy napastnikowi.

Traktat przewiduje utrzymanie w mocy umowy arbitrażowej, istniejącej już pomiędzy obu krajami. Traktat zawarto na lat 10.

Kombatanci niemieccy

w celi Piłsudskiego X pawilonu

Warszawa, 5. 7. (PAT) Wycieczka kombatantów niemieckich po dwudniowym pobycie w stolicy odjechała wczoraj wieczór do Zakopanego.

Dzień wczorajszy spędzili kombatanci niemieccy na zwiedzaniu miasta. Ze wzruszeniem składali kwiaty w celi Piłsudskiego w dziesiątym pawilonie i w skupieniu wysłuchali wykładu o tylu tragediach bohaterów rewolucji, które rozegrały się na miejscu stracenia.

W godzinach południowych kombatanci niemieccy w towarzystwie gen. Góreckiego przyjęci zostali przez ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, a następnie złożyli wizytę prezesowi Federacji P. Z. O. O. i wręczyli mu przywiezione ze sobą trzy lampy, które służyły Józefowi Piłsudskiemu podczas jego pobytu w Magdeburgu. Są to zwykłe lampy naftowe, na porcelanowych podstawach. Znaleziono je w twierdzy już po rozebraniu domku historycznego i sprawdzono ich autentyczność.

Pobyt kombatantów niemieckich w stolicy zakończyło śniadanie koleżeńskie, w którym wziął udział ambasador Lipski, minister Zyndram Kościałkowski, radca ambasady niemieckiej von Wuehlisch i in.

Prof. Wojciechowski w zarządzie Instytutu Bałtyckiego

Gdynia, 5. 7. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie Zarządu i Kuratorium Instytutu Bałtyckiego.

Po otwarciu zebrania Zarząd i Kuratorium Instytutu przez aklamację nadali ks. biskupowi Okoniewskiemu godność członka honorowego. Następnie został wybrany do Kuratorium Instytutu dr. Kutrzeba, prof. Uniw. Jagiellońskiego, a do Zarządu: dr. Zygmunt Wojciechowski, prof. Uniw. poznańskiego.

Dekoracja w Wojew. Biurze Funduszu Pracy

Dyrektor Woj. Biura Funduszu Pracy p. Br. Wochanka dokonał wczoraj uroczystej dekoracji następujących pracowników Biura, odznaczonych medalem za długoletnią służbę: pp. Baczyński Wł., Baziuk Wł., Dębińska J., Duniak F., Gondek Cz., Hołdunówna L., Kamieński L., Kostkiewiczówna J., Lachiewicz Wł., Lachowska St., Misniach G., Pempel J., Rohatiner O., Rybki J., Składzien A., Surmak J., Tomaszewski M. i Zaremba J.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Zebranie warszawskiego skupienia Zarzewia

Warszawa. 5. 7. (Tel. wł. — I. r.) W związku z sytuacją na terenie Zarzewia wzbudziło duże zainteresowanie zwołanie na dzień 6 bm. zebrania skupienia warszawskiego Zarzewia, w którym wezmą udział tylko członkowie skupienia. Zebranie zostało zwołane przez zarząd główny Zarzewia, który jest jednocześnie zarządem skupienia warszawskiego.

Katowice, 5. 7. (PAT) Bawiąca od kilku dni w Polsce wycieczka skautów norweskich przybyła dziś po zwiedzeniu Gdyni i Poznania do Katowic. Wycieczka ze skautmistrzem Gunnar H. Christensenem na czele liczy 25 osoby.

Niemiecko-francuskie rokowania

w sprawie długów poaustriackich

Paryż, 5. 7. (PAT) Rokowania finansowe francusko-niemieckie, które właściwie dotychczas nie zostały rozpoczęte, ponieważ po posiedzeniu inauguracyjnym obu delegacyj nie odbyło się żadne plenarne posiedzenie w ciągu następujących tygodni — zostały w poniedziałek wznowione.

Szef delegacji niemieckiej dyr. Hemmen, który w ostatnim tygodniu bezpośrednio po zakończeniu rokowań niemiecko-angielskich bawił przez kilka dni w Berlinie, powrócił do Paryża z instrukcjami swego rządu.

Posiedzenie plenarne obu delegacyj odbyło się wczoraj dwukrotnie i poświęcone było zbadaniu wyników dotychczasowych prac podkomisji, wyłonionej po posiedzeniu inauguracyjnym. Jednym z głównych zagadnień w rokowaniach obecnych jest **kwestia długów austriackich i ewentualnego obniżenia oprocentowania od pożyczek Younga i Dawesa.**

Dziennik „Intransigeant", omawiając porozumienie niemiecko-angielskie w sprawie tych długów, które przyniosło obniżenie oprocentowania transzy angielskiej pożyczki Younga z 5 i pół na 4 i pół proc., zapytuje, co się stanie z transzą francuską tej pożyczki, której posiadaczami jest bardzo liczna, bo około 100-tysięczna rzesza ciułaczy francuskich. „Intransigeant" wyraża ubolewanie, że kraje wierzycielskie w tym wypadku nie działały solidarnie, lecz że każdy z nich prowadzi z Niemcami oddzielne rokowania.

Wedle doniesień z Berlina, tamtejsze koła polityczne optymistycznie oceniają perspektywy obecnych rokowań z Francją.

Wojska francuskie zajmują

wyspy na morzu Chińskim?

Paryż, 5. 7. (PAT) W związku z doniesieniami o obsadzeniu przez oddziały francuskie grupy wysepek i skał pod nazwą Paracel, położonej na morzu Chińskim na południowy-wschód od wyspy Hainan, w pobliżu wybrzeży indochińskich, Ag. Havasa podkreśla w komentarzu, że żadne oddziały francuskie na wysepkach tych i na skałach nie wylądowały, natomiast rząd Annamu wysłał tam kilku policjantów anamickich w celu nadzorowania sygnałów morskich i stacji meteorologicznej, przeznaczonej do sygnalizowania tajfunów. Stacje te istnieją na tych wysepkach od dawna, a założone były przez władze annamickie.

Komunikat podkreśla, że wysepki Paracel były proklamowane jako część imperium Annamu już w początkach ub. stulecia i od tego czasu stanowią terytorium annamickie.

Święto pułkowe „Zuchowatych"

z udziałem Marszałka Śmigłego Rydza

Wilno, 5. 7. (PAT) Jeden z najwaleczniejszych pułków piechoty legionowej, wywodzących się z Pierwszej Brygady — pułk „Zuchowatych", obchodził wczoraj w rocznicę bitwy pod Kostiuchnówką swe święto pułkowe, które uświetnił swą obecnością P. Marszałek Śmigły-Rydz.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo, odprawione na terenie koszar przed ołtarzem polowym przez J. E. biskupa polowego W. P. ks. Gawlinę.

W godzinach przed południowych odbyło się zebranie koła pułkowego, które zagaił płk. dypl. Biało[illegible]ski.

W południe, korpus oficerski pułku, zaproszeni goście i żołnierze zgromadzili się w świetlicy na wspólnym żołnierskim obiedzie. Koło godz. 13-ej przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie Inspektora Armii gen. Dąb-Biernackiego.

Po zajęciu miejsc za stołami, zabrał głos płk. dypl. Białkowski, dziękując Panu Marszałkowi za zaszczycenie święta pułkowego i zapewniając gotowość pułku do wszelkich najcięższych nawet zadań, wznosząc na zakończenie toast na cześć Pana Marszałka wśród żywiołowych owacyj uczestników uroczystości. Pan Marszałek Śmigły-Rydz, podkreślając w krótkich słowach zaszczytną przeszłość bojową pułku, życzył mu dalszej również świetnej przyszłości. W czasie obiadu, który minął w nad zwyczaj serdecznej, braterskiej atmosferze, rozbrzmiewały pieśni legionowe, m. in. pieśń skomponowana na cześć Pana Marszałka, śpiewane chóralnie przez wszystkich biesiadników.

Po obiedzie Pan Marszałek, żegnany dźwiękami „Pierwszej Brygady" i burzą owacji, odjechał z koszar.

Nowe zwycięstwa wojsk powstańczych

Bilbao, 5. 7. (PAT) Oddziały powstańcze, dowodzone przez gen. Varela, czynią stałe postępy na froncie Teruelu. Akcja ich poparta jest przez samoloty i czołgi. Ze wszystkich odcinków frontu nadchodzą meldunki o zwycięskich postępach wojsk powstańczych, zwłaszcza zaś z południa, gdzie powstańcy zdobyli ważne strategiczne pozycje w okolicy Puebla Velverde.

Barcelona, 5. 7. (PAT) Wczoraj rano bombardowało 5 powstańczych wodnoamolotów miejscowość Gava, położoną o 18 km na południe od Barcelony. Wyrządzone szkody są znaczne.

Saragossa, 5. 7. (PAT) Ag. Havasa donosi: W drugim dniu ofensywy na odcinku Puebla De Valverde powstańcy posunęli się naprzód o 12 km na froncie szerokości 15 km i dotarli do drogi, wiodącej z Teruelu do Sagonte.

Rzym, 5. 7. (PAT) W poniedziałek wszedł do portu Neapolu szpitalny statek „Aquileia", mając na pokładzie około 300 włoskich ochotników, rannych w Hiszpanii.

POMOC DLA ROLNICTWA

Gdy w latach kryzysu gospodarczego ceny produktów rolnych i hodowlanych spadły katastrofalnie, a tym samym dochody rolników zmalały w tym stopniu, że nie starczyły na obsługę zaciągniętych poprzednio długów — trzeba było sięgnąć do arsenału różnych środków zaradczych, by z jednej strony uchronić wierzyciela, a z drugiej dłużnika. Moratoria i oddłużenia — stanowiły wtedy główną formę tych kryzysowych środków zaradczych.

Były to jednak sposoby wyjątkowe, nienormalne. Chodziło o przetrwanie ciężkich lat depresji gospodarczej. Zażądano ofiary od obu stron: wierzyciela i dłużnika. Ofiarę w pierwszym rzędzie ze strony państwa, które na akcję oddłużenia rolnictwa poniosło wydatek, sięgający miliarda złotych.

Ten okres kryzysowy mamy na szczęście już za sobą. Spadek cen produktów rolnych ustąpił zjawisku powolnej, ale stałej zwyżki tych cen. Równocześnie wzrosło zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym na te produkty, wzmogło się spożycie.

Toteż poprawa sytuacji gospodarczej rolnika przez dalsze akcje oddłużeniowe nie jest już na miejscu. Niewątpliwie bowiem taka dalsza akcja wyciągnęłaby znów z zapasów finansowych państwa olbrzymie sumy, a to w konsekwencji prowadzić musiałoby do — naruszenia równowagi naszego budżetu państwowego. A to pod żadnym pozorem i warunkiem stać się nie może! Równowaga budżetowa jest epoką nienaruszalną. Na to wszyscy się zgadzamy. Z tym się bezwzględnie liczyć musimy. Zbyt wiele bowiem w naszym całym życiu gospodarczym, społecznym i w naszych wysiłkach o silny potencjał obrony zależy od tego, byśmy utrzymali bezwzględnie zrównoważony budżet.

Musimy zatem zrezygnować z dalszej rozbudowy akcji oddłużeniowej, gdyż byłaby praktycznie niewykonalna, a zarazem szkodliwa przez umożliwienie zachowania z takim mozołem uzyskanej równowagi naszego budżetu państwowego.

A jednak pomoc dla rolnictwa jest konieczna! Nie możemy go zostawić bez ułatwień, umożliwiających dalszy rozwój.

Toteż Ministerstwo Skarbu przygotowuje się obecnie do akcji pomocy, jednak już w innej formie, niż dawniej sza, która głównie polegała na oddłużaniu. Minister Skarbu, inż. E. Kwiatkowski wyjaśnił właśnie, na czym polegać będą te nowe formy zadośćuczynienia potrzebom rolniczym.

Rozwinięta więc będzie nowa akcja kredytowa. Wiemy, że zdolność kredytowa warsztatów rolnych uległa w ciągu kryzysu znacznemu osłabieniu, wiemy również, że świat kapitału stracił wtedy zaufanie do zdolności kredytowej wsi. Chodzi więc obecnie o przywrócenie tego zaufania i o zwiększenie zdolności kredytowych rolnika.

Jak to będzie w praktyce wyglądać?

W pierwszym rzędzie trzeba otworzyć dla średniego i drobnego rolnika możliwości długoterminowych kredytów. Tylko w ten sposób, gdy chłop otrzyma kredyt, spłacalny w dłuższym okresie czasu, zdoła on przeciwdziałać dalszemu rozdrabnianiu swej ziemi, wysprzedawaniu się po kawałku roli — co obecnie czyni, by obsłużyć swe krótkoterminowe długi — tylko w ten sposób zdoła zdobyć fundusze na spłaty rodzinne, by utrzymać w jednym ręku ojcowiznę — i tylko w ten sposób potrafi przeprowadzić konwersję swych obecnych długów, zaciągniętych na krótkie terminy, bądź na zakup ziemi, bądź na różne inwestycje.

Możliwość otrzymania wygodnego i taniego kredytu długoterminowego zaważy niewątpliwie bardzo na sytuacji naszego rolnika. Kredyt ten otrzyma — zwłaszcza chłop małorolny, któremu trudno zabezpieczyć hipotecznie pożyczki, spłacalne w długich terminach — za pośrednictwem najbliższego mu aparatu kredytowego, np. spółdzielni rolniczych, gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych, kas kredytu bezprocentowego i t. d.

Jest to aspekt, który bezsprzecznie da wsi wielkie korzyści. W ten sposób bowiem średni i mały rolnik pozbędzie się ciążących na nim i b. uciążliwych długów krótkoterminowych, a równocześnie na wygodnych i tanich warunkach otrzyma kapitał, by ulepszyć swój warsztat pracy, zagospodarować się należycie, zakupić narzędzia rolnicze, rozwinąć hodowlę — słowem podnieść wydajność roli i zyskowność pracy na niej.

Już na najbliższej sesji parlamentarnej — wedle zapowiedzi min. Kwiatkowskiego — ta nowa akcja kredytowa znajdzie się na warsztacie prac ustawodawczych i niewątpliwie stanie się początkiem bardzo doniosłym i skutecznym dla interesów rolnictwa.

Zaspokajając bowiem potrzeby kredytowe chłopa, spełniamy jeden z głównych postulatów, wyciągamy rolnika ze szpon lichwiarskich, stwarzamy dla wsi możliwości normalnej rozbudowy warsztatów pracy rolnej.

B. S.

ZE SPORTU

Lwowscy pływacy na starcie

Od lipca do października każdy może się nauczyć pływać

Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie pierwszej odbędą się w dniach 9, 10 i 11 lipca na kąpielisku miejskim na Żelaznej Wodzie. Termin zgłoszeń do dnia 5 lipca włącznie. Mistrzostwa w pływaniu w klasie II. odbędą się 16, 17 i 18 lipca na kąpielisku miejskim na Zamarstynowie. Zgłoszenia do dnia 12 lipca włącznie. W klasie III. mistrzostwa odbędą się 23. 24, 25 lipca na kąpielisku miejskim na Zamarstynowie. Termin zgłoszeń upływa 19 lipca.

Skoki z wieży dla zawodników klasy I-szej odbędą się na Zamarstynowie łącznie ze skokami zawodników klasy II-giej.

Mistrzostwa w piłce wodnej odbędą się w dniach powszednich w ciągu miesiąca lipca br. — Szczegółowy terminarz mistrzostw w piłce wodnej zostanie ogłoszony po zebraniu wszystkich zgłoszeń, które należy uskuteczniać do Okręgu lwowskiego PZP. pisemnie do 5 lipca br.

* * *

Zbiorowe lekcje nauki pływania w okresie letnim rozpoczęły się na kąpieliskach lwowskich staraniem okręgu lwowskiego PZP. w dniu 1 lipca i trwać będą do 30 września. Zgłoszenia na kursy nauki pływania przyjmują kierownictwa wzgl. kasy kąpielisk, które pobierają też należne opłaty (ulgowe) i wydają legitymacje upoważniające do 5-razowego wstępu na kąpielisko w dniach wyznaczonych na naukę pływania na odpowiednim kursie. Naukę pływania prowadzić będą specjalni instruktorzy PZP. przydzieleni na poszczególne kąpieliska.

O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ

W niedzielę rozegrano szereg meczów piłkarskich w pierwszej rundzie (rewanżowe) o puchar Europy Środkowej, a mianowicie:

w Turynie: miejscowy Juventus pokonał Hungarię (Budapeszt) 6:1;

w Zagrzebiu: Hask — S. K. Kladno 2:1;

w Budapeszcie: Kispest — Ambrosiana (Mediolan) 1:1;

w Budapeszcie: Ferencvaros — Zidenice 3:0;

w Mediolanie: F. C. Mediolan — Ripensia Bukareszt 3:1;

w Bukareszcie: Rapid Bukareszt — Ujpest Budapeszt 0:4;

w Pradze: Sparta — S. C. Genua 1:1.

S. G. HANNOVER 96 MISTRZEM NIEMIEC

Na stadionie olimpijskim w Berlinie w obecności 100 tys. widzów rozegrano mecze piłkarskie o pierwsze i trzecie miejsce w mistrzostwach Niemiec.

W meczu o trzecie miejsce Fortuna z Düsseldorf pokonała drużynę Hamburger S. V. 4:2.

Powtórzony wskutek remisowego wyniku poprzedniej niedzieli mecz o tytuł mistrzowski, znów zakończył się wynikiem remisowym w przepisowym czasie 3:3. Po przedłużeniu padła zwycięska bramka, którą zdobyli gracze Hannover 96, bijąc dzięki temu dotychczasowego mistrza Schalke 04 w stosunku 4:3.

Z CAŁEGO ŚWIATA

W dniu 8 bm. w Hamburgu rozpoczną się międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w tenisie.

Startować będą czołowi zawodnicy Niemiec, Francji, Jugosławii, Belgii i Polski.

* * *

Rozpoczął się trzydniowy wyścig kolarzy amatorów Niemiec i Włoch na szosie w konkurencji drużynowej. Po pierwszym etapie na dystansie 183 klm. prowadzą Niemcy różnicą 19 min. Czas drużyny niemieckiej 29:38.06 godz., włoskiej 29:57.29 godz.

Indywidualnie zwyciężył Włoch Ricci w czasie 4:54.43 godz. Wyścig rozgrywany jest na trasie Monachium-Mediolan.

* * *

W Londynie odbyło się posiedzenie komitetu pucharu Davis'a, na którym rozpatrywano wniosek niemiecko-angielski, proponujący rozgrywanie pucharu Davis'a co dwa lata.

Przeciwko temu wnioskowi opowiedział się cały szereg krajów z Francją na czele. Zwyciężyła opozycja w stosunku 14:7 głosów. Wobec tego puchar Davis'a rozgrywany będzie nadal co rok.

NOWY REKORD ŚWIATA

Na zawodach pływackich w Helsingforsie słynna pływaczka duńska Hveger ustanowiła dwa nowe rekordy światowe, a mianowicie:

1 mila — 23:11.5 min. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Madison — 24:34.6 min.

1.500 m. — 21:45.7 min. Dotychczasowy rekord świata na tym dystansie należał do Dunki Frederiksen 22:36.7 min.

Wycieczka do Lwowa

Delegatura L. P. T. organizuje 10 bm. tanie wycieczki pociągami popularnymi do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd 10 bm. o 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60, z Borysławia odjazd 10 bm. o 6.47, cena przejazdu 5.40 zł., z Drohobycza odjazd 10 bm. o 7.25, cena przejazdu 5.40 zł., ze Stryja odjazd 10 bm. o 8.19, cena przejazdu 3.80 zł., z Tarnopola odjazd 10 bm. o 6.35, cena przejazdu 6 zł., ze Złoczowa odjazd 10 bm. o 8.02, cena przejazdu 3.60 zł., z Przemyśla odjazd 10 bm. o 7.10, cena przejazdu 4.60 zł. — Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży.

KURBAN SAID

ALI i NINO

69

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy

Kasi Mułła sapnął urażony i rzekł:

— Wiem wszystko o imamie Szamilu. Pod jego panowaniem lud żył szczęśliwie. Było to przed pięćdziesięciu laty. W kraju panował dobrobyt. Nie znano wówczas wina ani tytoniu. Złodziejowi odrąbywano prawą rękę, ale złodziejów prawie nie było; aż do przyjścia Rosjan. Wówczas ukazał się imamowi Szamilowi prorok, nawołując go do gasawatu, do świętej wojny. Więc Szamil ogłosił wojnę świętą. Wszystkie szczepy górskie związały się z nim straszliwą przysięgą. Nawet Czeczeńcy. Ale Rosjanie byli silniejsi. Pokonali Czeczeńców, najechali ich wsie, popalili je i zniszczyli pola. Najmądrzejsi mężowie narodu udali się tedy do Dargo, gdzie była siedziba imama, aby go błagać, by zwolnił ich od przysięgi. Gdy go jednak ujrzeli, nie śmieli wypowiedzieć swojej prośby. Udali się do hanum, matki imama. Ta miała miękkie serce. Zapłakała nad losem Czeczeńców. „Powiem imamowi, żeby was od przysięgi zwolnił. „Hanum miała wielki wpływ na imama, który był dobrym synem. Powiedział kiedyś: „Kto zasmuca matkę, niechaj będzie przeklęty". Gdy hanum wyjaśniła mu sprawę, rzekł: „Koran potępia odstępstwo od przysięgi. Ale koran zakazuje też sprzeciwiać się matce. Mądrość moja skończyła się. Nie starczy jej na rozstrzygnięcie tak zawiłej sprawy. Będę się modlił i pościł, aby Allach oświecił moje myśli". Przez trzy dni i trzy noce modlił się i pościł imam. Potem ukazał się ludowi, mówiąc: „Oto Allach oznajmił mi swoją wolę. Pierwszy, kto wspomni o pogwałceniu przysięgi, skazany będzie na sto kijów". Pierwszą, która ze mną mówiła o zwolnieniu od przysięgi, była hanum, moja matka. „Skazuję ją na sto kijów". Przyprowadzono hanum. Wojownicy zdjęli z niej zasłonę, powalili kobietę na stopnie meczetu i podnieśli kije. Ale tylko jedno uderzenie padło na plecy matki imama. Bo imam z płaczem rzucił się na kolana, wołając: „Niezłomne są prawa Wszechmogącego! Nikt nie może ich zmienić. Nawet ja. Ale na jedno pozwala koran. Dzieci mogą wziąć na siebie karę rodziców. Biorę więc na siebie resztę kary mojej matki. Imam obnażył się, legł na stopniach meczetu w obliczu całego ludu i zawołał: „Bijcie, ale jakem imam, skrócę każdego z was o głowę, jeżeli zauważę, że razy nie są wymierzane z całą siłą". Imam otrzymał dziewięćdziesiąt dziewięć razów. Leżał krwią zalany, a skóra jego odpadała płatami od grzbietu. Lud patrzył, przejęty zgrozą. Nikt nie śmiał już mówić o zwolnieniu od przysięgi. Tak rządzono w naszych górach przed pięćdziesięciu laty i lud był szczęśliwy.

Nie odpowiedziałem na to ani słowa. Z nieba zniknął orzeł. Zapadał zmrok. Na minarecie małego meczetu stanął Mułła. Kasi Mułła rozpostarł modlitewny dywanik. Modliliśmy się, z twarzami, zwróconymi ku Mecce, a arabskie modlitwy brzmiały, jak pieśni bojowe.

— Odejdź teraz, Kasi Mułła. Jesteś moim przyjacielem, bedę mógł spać.

Spojrzał na mnie nieufnie. Wzdychając mieszał ziarnka haszyszu. Potem oddalił się i słyszałem, jak mówił do sąsiada:

— Kanly bardzo chory. — Sąsiad zaś odpowiedział:

— Nikt nie może być długo chory w Dagestanie.

Leżałem na skraju dachu i patrzyłem w przepaść.

— Nachararianie, co słychać z twoimi sztabami złota w Szwecji?...

Zamknąłem oczy.. Dlaczego milczy Nino?... Dlaczego milczy?...

ROZDZIAŁ XIX.

Kobiety i dzieci o twarzach mizernych i zmęczonych przeciągały gęsiego przez wieś, idąc z bardzo daleka. W ręku trzymały małe woreczki, napełnione ziemią i gnojem i ziemię tę przyciskały do piersi jak najdroższy skarb. Uzbierały ją w dalekich dolinach, odkąd ją na owce, srebrniaki i drogocenne tkaniny. Ziemia ta miała być rozsypana na twardych skałach ich ojczyzny, aby jałowa gleba wydała ziarno, na pożywienie dla ludu.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Po wyborze marsz. Sławka — Ewolucja słów i pojęć

PO WYBORZE MARSZ. SŁAWKA

Wybór pułk. Sławka na marszałka Sejmu wywołał w prasie powódź plotek, domysłów i błędnych informacyj, lecz ożywił w społeczeństwie zainteresowanie obecnym, mało aktywnym Sejmem. Na marginesie tej sprawy pisze „Wola i czyn" (Nr. 13), organ Zarządu Okręgu Zw. Legionistów Polskich we Lwowie:

Sprawami Sejmu nie interesowaliśmy się dotąd bliżej. Doceniając znaczenie, jakie mu przyznaje Konstytucja, musieliśmy jednak widzieć, że rzeczywisty ciężar gatunkowy tego Sejmu nie zupełnie odpowiada ciężarowi zadań, że decydujące o naszej przyszłości przemiany dokonują się poza jego murami, często bez jego współudziału, niekiedy mimo przeszkód, z tej strony tworzonych świadomie lub nieświadomie. Gdy obóz Zjednoczenia Narodowego, a raczej jego b. szef pułk. Koc z nakładem olbrzymiej cierpliwości i mozołu zorganizował parlamentarną grupę OZN., dążąc do nadania tej grupie jak najszerszych ram, trudno nam było uznać to za sukces. Przewidywaliśmy, a wypadki potwierdziły te obawy, że pożytku będzie stąd mniej niż kłopotów i powikłań, że optymizm, z jakim próbowano pod jednym sztandarem zjednoczyć tak różnorodne żywioły, musi przynieść rozczarowanie. Istotnie wystarczyło przejrzeć prasę opozycyjną z późniejszego okresu, by stwierdzić, że najobfitszy materiał do krytyki OZN. i powątpiewania w jego zwartość wewnętrzną i dyscyplinę dawał nie teren, nie doły organizacyjne, lecz właśnie wyposażona w mandaty sejmowe i senackie góra.

Dziś wypadnie nam dać krótką ocenę faktu, jakim jest wybór pułk. Sławka na marszałka Sejmu. Wiadomo, że wybór ów wywołał nader obfite i sensacyjne komentarze. Dowodzono, że kryje się w nim zapowiedź doniosłych przemian w skali ogólnopaństwowej; taki pogląd byłby może prawdziwy, gdyby Konstytucja przyznawała marszałkowi Sejmu mniej skromne prerogatywy, a sam Sejm obecny był bardziej tym czynnikiem, jakim chciałaby go widzieć Konstytucja. Utrzymywano również — i ta sugestia zdobyła znaczną popularność — że wybór pułk. Sławka oznacza porażkę Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Takie były pozory, naprawdę jednak sprawa przedstawiała się inaczej:

W rzeczywistości — i to również nie jest tajemnicą — OZN żadnej walki nie podejmował, zgłaszając w całej sprawie swe desinteressement, którego wyrazem były białe kartki. OZN słusznie uznał ów problem za nieistotny i pozbawiony politycznego znaczenia.

EWOLUCJA SŁÓW I POJĘĆ

W tym samym numerze „Woli i czynu" znajdujemy artykuł o charakterystycznych przemianach treści dwu ważnych słów i pojęć: „demokratyczny" i „narodowy":

Zmianom uległo z biegiem lat również znaczenie słowa „demokratyczny". Słowem demokratyczny posługiwał się wybujały tuż po wojnie pacyfizm, za państwa demokratyczne uważają się nie tylko Francja ale i Czechosłowacja a nawet Rosja Sowiecka. Słowo „demokratyczny" podniosło swój kurs na międzynarodowej giełdzie politycznej. Stało się często zdradziecką przynętą dla nieuświadomionych. Stało się osłoną dla wszelkich, nie rzadko podejrzanych, machinacji. Stało się atutem w ręku nielojalnych mniejszości narodowych, stało się narzędziem walki z tymi, którzy w miejsce anarchii i rozprzężenia pragnęli wprowadzić w państwie silną władzę. Słowem „demokratyczny" szermują dziś maklerzy międzynarodowej giełdy politycznej światowego żydostwa, tak, jak posługuje się również nim misterna propaganda Kominternu.

W dzisiejszych czasach słowo „narodowy" przeżywa początek renesansu. Dorosło pokolenie, nie znające lat niewoli, dla którego słowo „narodowy" odzyskuje swoje właściwe znaczenie. Wraca i obóz niepodległościowy do tego słowa, które przez tyle lat było poniewierane i nadużywane przez ludzi nieodpowiednich.

W miarę jak słowo „narodowy" idzie w górę, słowo demokratyczny schodzi niżej, stacza się, można rzec, na poziom zupełnie niewłaściwy. Jest nadużywane, strzępione przez każdego kto tylko zechce. Jest często parawanem gier i gierek grup społeczno-politycznych i narodowościowych.

Nie mogę się pogodzić z tym, aby demokracja, tak jak dziś jest na ogół pojmowana, miała polegać m. in. na zwalczaniu nacjonalizmu polskiego przy równoczesnym osłanianiu i popieraniu nacjonalizmu żydowskiego czy ukraińskiego. A wystarczy przestudiować naszą prasę „demokratyczną", aby się przekonać, że niestety, taką jest praktyka naszych ugrupowań demokratycznych.

Nie mogę pogodzić się z tym, by demokracja dzisiejsza miała ułatwiać świadomie, czy nieświadomie, krecią robotę państw obcych, — tak, jak niedopuszczalne jest bazowanie ruchu narodowego na obcych wzorach lub nawet, jak to miało miejsce w Rumunii, za obce pieniądze i dla cudzych widocznie celów.

Słowa „narodowy" i „demokratyczny" zboczyły z drogi. Podłożono im obcą, nieznaną dawniej treść. Czas je zrehabilitować, przywrócić do początkowego szlachetnego znaczenia. Typem Polaka - narodowca nie może być szowinistyczny rycerz pałki i kastetu tak, jak demokratą nie jest ani zamaskowany totalista, ani rozwichrzony, komunizujący, lewicowy doktryner. Na określenie przymiotnikiem „narodowy" nie zasługują ci, którzy gwiżdżą na armię defilującą w dniu święta Niepodległości a w czasie krytycznych chwil konfliktu litewskiego potrafią jedynie siać zamęt i organizować „marsz na Warszawę". Na nazwę „demokratyczny" nie zasługują różni dzisiejsi „demokraci", którzy osłaniają m. in. szowinistyczne cele mniejszości narodowych, nie zdając sobie sprawy, że dziś postępowanie to, chociaż szkodliwe, może być cenione jako taki czy inny nierozumny gest, ale w czasie wojny graniczy to wprost ze zdradą własnego narodu.

Znaczenie słów ulega często historycznym przemianom. Jeśli słowa te służą na wyrażenie pojęć dotyczących życia prywatnego, artystycznego itd., to łatwo je zastąpić bez wywoływania przykrych nieporozumień i szkody społecznej. Jeśli natomiast chodzi o słowa mające sens polityczny i socjalny, sprawa ich znaczenia dawniejszego i obecnego jest ważnym problemem nie tylko językowym, lecz kulturalnym i społecznym. Niejeden „szwindel" polityczny, niejedno oszustwo partyjne dokonuje się dzięki nadużyciu i wypaczeniu właściwego znaczenia słów, mających wartość programów lub haseł agitacyjnych. *(int.)*

Migawki

Pogodna starości...

Są dwie formy starzenia się dobrze.

Przede wszystkim ta, żeby się w ogóle nie starzeć. Znamy wszyscy, choćby z fotografii, ośmdziesięciolatków, którzy się czują młodo, zachowali żywy umysł, elastyczny chód i świeżą cerę (vide król szwedzki Gustaw). Prawie zawsze są to ludzie, którzy mają za sobą bardzo czynne i ruchliwe życie. Aktywność zdaje się konserwować. Można często zaobserwować, że mężczyzna, bardzo w swoim zawodzie czynny, wycofując się zeń, starzeje się w ciągu kilku miesięcy o dziesięć lat. Po prostu człowiek bardzo zajęty nie ma czasu na starzenie się.

Ale co robić, jeżeli te zajęcia wymykają się z rąk? Wówczas trzeba przyjąć ten drugi system, polegający na pogodzeniu się ze starością. Burze życia minęły, nastaje okres spokoju i pogody. Można go zużytkować na bezinteresowną kulturę duchową, na pracę społeczną, życie towarzyskie i t. p.

Natomiast starzenia się źle — istnieje więcej niż dwa sposoby. Najgorszy to trzymanie się kurczowo czegoś, co się z konieczności wymyka. Balzac opisał tragedię zakochanego starca. Kobieta, która się nie chce zestarzeć, staje się często ofiarą młodych awanturników. Inni starzy ludzie tyranizują rodzinę, chcą odgrywać decydującą rolę w domu czy przedsiębiorstwie, nie dopuszczając młodych do rozwinięcia inicjatywy i aktywności.

Sztuka starzenia się polega na tym, by następującej generacji być — nie przeszkodą lecz podporą, zaufanym — nie rywalem. *Oem.*

Kara śmierci za szpiegostwo

Powszechną sensacją stało się wprowadzenie kary śmierci we Francji za działalność szpiegowską na rzecz państw obcych. Zaostrzenie dotychczasowych kar spowodowały liczne w ostatnich latach wypadki ujawniania tajemnic państwowych na rzecz państw ościennych.

Uzasadnienie tego rozporządzenia powołuje się na to, że w szeregu państw, jak n. p. w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Niemczech stosuje się karę śmierci względem szpiegów, a doświadczenia z r. 1935 wskazują również na konieczność wprowadzenia tego wymiaru kary i we Francji.

Nowością tej ustawy jest m. in. rozporządzenie, że nawet osoby cywilne oskarżone o działalność wywiadowczą na rzecz państw obcych mogą być sądzone przez sądy wojskowe i skazywane na śmierć. Dotychczasowe przepisy przewidywały w stosunku do osób cywilnych, oskarżonych o działalność wywiadowczą, postępowanie karne w sądach państwowych i karę więzienia od 5 do 10 lat.

Drugą sensację na polu ustawodawstwa karnego stanowi zniesienie kolonii karnej w Guyanie. Kolonia ta była przedmiotem licznych interpelacyj w parlamencie i tematem zaciekłych polemik prasowych. Rozporządzenie o zniesieniu kolonii jest umotywowane tym, że pobyt w kolonii nie dawał oczekiwanych rezultatów, a szczególnie „nie dawał możliwości moralnej poprawy" więźniów.

Buerckel apeluje do turystów by zwiedzali Austrię

Przewidywany spadek turystyki w Austrii rzeczywiście nastąpił. Prawdziwe czy nieprawdziwe pogłoski o stosunkach w Austrii, odstraszają turystów. Celem ożywienia ruchu turystycznego, wydał w tych dniach komisarz Bürckel apel, zachęcający do zwiedzania Austrii i spędzania tam letnich urlopów.

Apel kończy się ankietą na temat warunków turystycznych i zawiera trzy pytania:

1. Czy Pan jest zadowolony z mieszkania i czy Panu było wygodnie?

2. W jakim stosunku pozostają ceny rzeczywiste do oferowanych?

3. Jakie zarzuty miałby Pan do zakomunikowania, — jakimi doświadczeniami mógłby się Pan z nami podzielić?

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą turyści nadsyłać do kierowników tych powiatów, na których terenie przebywali. Czy ten apel wpłynie na zwiększenie frekwencji turystów — nie wiadomo, świadczy jednak o tym, że turystyka jest ważną gałęzią życia gospodarczego w Austrii.

HIERONIM RANKOSTA

ANTAGONIŚCI

Było to dawno. Otrzymałem zezwolenie na wyjazd na manewry. Z przydzielonym mi kapitanem, który miał być moim Cicerone, umówiliśmy się, że spotkamy się w pociągu, odchodzącym w stronę Wilna o godzinie 22 minut 45.

Mam zwyczaj dość wcześnie przyjeżdżać na dworzec. Toteż i tym razem, już o godzinie 22 minut 20, podchodziłem do kasy, aby nabyć bilet. Jakiś zawiany jegomość ulokował się za mną w kolejce. Gdy kasjer wydawał mi reszty z pięćdziesięciu złotych, mój sąsiad zwabiony brzękiem monet nachylił się w moją stronę:

— Może szanowny pan.., pożyczy mi parę złotych. Jestem bojownikiem o niepodległość. Biłem się pod..., wymienił płynnie szereg miejscowości.. Józio B., Kazio M..., cytował głośno nazwiska, to panie tego wiara z jednej baterii... Chwilowo człek jest w krytycznej sytuacji, no cóż..., raz się jest na wozie, raz pod wozem, więc dostojny obywatelu, może mi tego..., parę złotych krótkoterminowej pożyczki...

Jegomość stawał się coraz bardziej natrętny i agresywny.

Wyśliznąłem mu się, jakoś bokiem, nie zdążywszy przeliczyć pieniędzy.

W wagonie drugiej klasy mego towarzysza podróży nie było. Jeden przedział był wolniejszy, gdyż siedziała tylko w nim jedna osoba, jakaś panna lat siedemnastu, osiemnastu.

Wyjrzałem prze okno na peron, aby kapitan mógł łatwiej mnie odnaleźć.

W pewnej chwili spostrzegłem owego bojownika o niepodległość, jak gramolił się do sąsiedniego przedziału. Do odejścia pociągu pozostało pięć minut. Kapitana wciąż nie było.

Byłem podrażniony i przejściem przy kasie i niepunktualnością mego towarzysza podróży. Wyglądając przez okno wagonu w pewnej chwili poczułem że ktoś się za mną porusza. Odwróciłem się i z przykrym zdziwieniem, ujrzałem owego wstawionego jegomościa. Usiadł na moim miejscu i ze swadą oratorską, właściwą pijakomględził o swych wyczynach bohaterskich. Miałem tego dość.

— Proszę stąd zaraz wyjść, rzekłem ostro.

— Ee... i policją mnie pan stąd nie usunie.

Wyprowadzony z równowagi, schwyciłem jegomościa za bary, wykręciłem odwrotną stroną medalu i rzuciłem do sąsiedniego przedziału.

W tym momencie odnalazł się mój kapitan. W parę chwil po tym pociąg ruszył. Panna, blada, trzęsła się ze zdenerwowania. Mój towarzysz zaczął długą opowieść o polowaniu z którego wracał. Oświetlenie wagonu było mdłe. Pijak w sąsiednim przedziale głośno wywodził że miałem rację, wyrzucając go.

Starego typu niemieckie wagony trzęsły niemiłosiernie. Na kilku podwarszawskich stacjach pociąg opróżnił się i dalej jechaliśmy sami. Było już dobrze po północy, gdyśmy wysiedli na małej stacyjce. Stąd na wózku dojechaliśmy do celu naszej podróży — miejscowości, gdzie mieściło się kierownictwo ćwiczeń.

Jakoś nie bardzo fortunnie rozpoczęły się te ćwiczenia!

. . . .

Manewry owe były uświetnione obecnością trzech attache państw obcych, A więc Japończyk-pułkownik Juczy, Rosjanin-komdiv Mieszechanow, oraz Jugosłowianin-pułkownik Jenicz.

Przyjrzyjmy się im z bliska.

Poważnie i z godnością kroczący Japończyk był niski i krępy. Cała jego postać robiła wrażenie z gruba ociosanej, przez to, iż mundur który miał na sobie był fatalnie uszyty, a robił wrażenie, jak to się mówi — „szaty z cudzego ramienia". Nieruchoma twarz nie wyrażała nic. Jedynie oczy posiadały wyraz i błysk. Lecz i w oczach wzruszenia duszy właściciela można było tylko wówczas odczytać, gdy się człowiek oswoił z ich wschodnim wyrazem. Mówił dość dobrze po rosyjsku. Lecz gdy nie chciał odpowiedzieć na jakieś pytanie, jego ruszczyzna była szarada nie do rozwikłania.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

C. O. P. rośnie

Prywatne poczynania inwestycyjne

Centralny Okręg Przemysłowy jest nadal tematem niesłabnącego zainteresowania społeczeństwa. Zainteresowanie to ma również charakter praktyczny. Inicjatywa prywatna w ślad za pionierskimi pracami państwa coraz śmielej i zdecydowaniej poczyna się lokować w C. O. P., a liczba prywatnych inwestorów i kandydatów na inwestorów stale wzrasta.

Wyrazem tych praktycznych zainteresowań są liczne zapytania ze strony prywatnych przedsiębiorstw w sprawie możliwości zainwestowania reprezentowanych przez nich gałęzi przemysłu w C. O. P. Wyczerpujących informacji w tej materii udziela Związek Izb Przemysłowo - Handlowych na podstawie materiałów, opracowanych przez biuro planowania przy gabinecie ministra Skarbu.

Odbywają się również częste wycieczki indywidualne i zbiorowe do C. O. P., podczas których przedstawiciele życia gospodarczego mają możność zorientowania się na miejscu w możliwościach inwestycyjnych Centralnego Okręgu.

W ciągu ostatnich dni zwiedzały Centralny Okręg Przemysłowy dwie wycieczki, reprezentujące ludzi o poważnych zainteresowaniach gospodarczych. Jedna z nich, złożona z kilkudziesięciu wybitniejszych przemysłowców, objechała w ciągu trzech dni najważniejsze ośrodki przemysłowe, druga wycieczka zorganizowana zosta ła przez Związek Kas Komunalnych dla przedstawicieli poszczególnych K. K. O. W czasie konferencji, odbytej w trakcie tej wycieczki, stwierdzono konieczność zaspokojenia wzrastających potrzeb kredytowych C. O. P. drogą wzmożenia kapitałów obrotowych i upłynnienia niektórych innych kapitałów.

Z nowych inwestycyj prywatnych, jakie w najbliższym czasie mają powstać na terenie Centralnego Okręgu, należy wymienić fabrykę szmerglu, który ma wielkie znaczenie dla robót szlifierskich w rozbudowanym już w C. O. P-ie przemyśle metalowym. Dalej wytwórnia elektrycznych pieców beztransformatorowych, używanych dla hartowania stali; wytwórnię tę oparto na licencji wynalazku polskich inżynierów. Obsługiwać będzie ona polski przemysł stalowy, oraz cały kontynent europejski, bowiem w Anglii powstaje również na zasadzie licencji tego samego wynalazku wytwórnia dla krajów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Następnie należy wspomnieć o fabryce ligniny dla celów sanitarnych i opatrunkowych, oraz o projekcie przekształcenia jednej z fabryk obuwia gumowego na wielką mechaniczną fabrykę obuwia.

Stałej rozbudowie ulegają także ze względu na wzrastające zamówienia istniejące już w C. O. P. zakłady przemysłowe. Rośnie również wydobycie surowców, znajdujących się w Centralnym Okręgu. I tak n. p. ostatnio zanotowano w powiecie koneckim w Zakładach Ostrowieckich wzrost wydobycia rudy żelaznej o 5.000 ton w stosunku do roku ubiegłego.

Jednocześnie ze stałym uprzemysłowieniem C. O. P-u uwzględniane są potrzeby społeczne nowopowstającego ośrodka przemysłowego. Na cele robotniczego budownictwa mieszkaniowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeznaczył 25 miln. złotych. Dzięki tym kredytom liczba osiedli robotniczych, istniejących już przy poszczególnych zakładach przemysłowych, zostanie znacznie powiększona. Rozbudowuje się również szpitale w Kielcach, w Rzeszowie, w Tarnowie, Tarnobrzegu i Sandomierzu. Stalowa Wola, jeden z największych ośrodków przemysłowych C. O. P-u, otrzyma w tym roku szpital i gimnazjum, którego otwarcie wyznaczono na dzień 5-ci września r. b.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.32 — 89.85, dolary am. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 — 524, floreny hol. 294.14 — 292.40, franki franc. 14.91 — 14.61, fr. szwajc. 122.05 — 121.95, funty ang. 26.37 — 26.21, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 15 — 12, kor. duńskie 117.80 — 116.95, kor. norw. 132.48 — 131.50, kor. szwedzkie 136.04 — 135.05, liry wł. 22.70 — 21.90, marki fińsk. 11.65 — 11.30, marki niem. 79 — 73, marki niem.srebrne 103 — 97, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

Wewnętrzna 66 1/2 — 66 1/4 — 66 1/2, 4 proc. inwest. 1 em. 82 1/4 — 82.63 — serie 92 1/4, 2 em. i serie nienotowane, 5 konw. 71, 4 premj. dol. 41 3/4 — 42, konsolidac. 67 1/2 — 67 — ost. setki 67 drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 120, Cukier 34, Węgiel 30 1/2, Lilpop 74 1/2 — 75, Ostrowiec 57 — 57 1/4, Starachowice 36 1/2, Żyradów 53 3/4 — 54.

Tendencja mocna.

DEWIZY

Belgia 90.10 — 90.32 — 89.88, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 293.40 — 294.14 — 292.66, Kopenhaga 117.50 — 117.80 — 117.20, Londyn 26.30 — 26.37 — 26.23, N. Jork czek 530 5/8 — 531 7/8 — 529 3/8, kabel 530 7/8 — 532 1/8 — 529 5/8, Oslo 132.15 — 132.48 — 131.82, Paryż 14.81 — 14.91 — 14.71, Praga 18.44 — 18.49 — 18.39, Sztokholm 135.70 136.04 — 135.36, Szwajcaria 121.75 — 122.05 — 121.45, Włochy 27.95 — 28.02 — 27.88, Helsingfors 11.65 — 11.59, Montreal 527 1/2 — 528 3/4 — 526 1/4, Tel Aviv 26.37 — 26.23.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

W okresie wakacyjnym od 6 bm. począwszy posiedzenia Komisji notowań odbywać się będą codziennie prócz środy i soboty o godz. 13-tej.

Pszenica obrót 291 ton, żyto 329, jęczmień 132. — Ogólny obrót 2006 ton.

Tendencja dla wszystkich artykułów spokojna.

Notowano:

Siano słodkie prasowane 7.50—8.00.

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Jakie artykuły konsumpcyjne przynoszą najwięcej skarbowi

Ogólna poprawa koniunktury przynosi z każdym miesiącem wzrost konsumpcji najważniejszych atykułów masowych, powiększając jednocześnie wpływy skarbowe, pochodzące z tych źródeł — w formie monopolu bądź też akcyzy. W maju b. r. największe wpływy dał monopol tytoniowy, bo przeszło 33.5 miln. zł., a więc o 1.5 miln. zł. więcej niż w maju r. ub. Jeszcze większy był wzrost wpływów z monopolu spirytusowego, który w ub. miesiącu przyniósł ponad 25.5 miln. zł., o 7 miln. zł.powyżej wpływu zeszłorocznego z maja. Akcyza od cukru dała obecnie przeszło 11.1 miln. zł., monopol solny — 3.3 miln. zł., podatek od olejów mineralnych — blisko 1.3 miln. zł., od drożdży — blisko 1.2 miln. zł., od piwa — 0.7 miln. zł. i od wina — 0.14 miln. zł.

Ludność kolonii w cyfrach

Ludność kolonij, należących do państw europejskich i pozaeuropejskich, wzrastała w szybszym tempie, niż ludność samych metropolij, Gdy w r. 1875 ludność w koloniach stanowiła 298 milionów, to w 1937 r. doszła ona do cyfry 658 milionów osób.

Ten przyrost ludności kolonialnej zaznaczył się najsilniej w koloniach Stanów Zjednoczonych, gdyż w 1875 r. zaludnienie tych posiadłości wyrażało się cyfrą 25.000, a w 1937 r. już cyfrą 17.7 miliona, czyli, że liczba ta wzrosła 700-krotnie. W koloniach W. Brytanii wzrost zaludnienia wyraził się w cyfrze 79 proc. in plus, gdyż w 1875 r. kolonie brytyjskie liczyły 252 miliony ludzi, a w 1937 roku — 449.9 milionów ludzi. Kolonie francuskie liczyły w 1875 r. — 6 milionów mieszkańców, zaś w 1937 roku — 64.7 milionów, czyli że wzrost był 11-krotny. Kolonie holenderskie posiadały w 1875 roku 24 i pół miliona mieszkańców, zaś w 1937 r. — 61 milionów, czyli 2 i pół razy więcej. W koloniach portugalskich mieszkało w 1875 r. — 6.7 milionów ludzi, zaś w 1937 roku — 8.9 milionów, czyli wzrost wyniósł 33 proc. Natomiast w koloniach hiszpańskich ujawnił się spadek liczby mieszkańców w stosunku 79 proc., gdyż w 1875 r. było ich 8.4 milionów, a w 1937 r. — 1.8 milionów.

Ryczałt w podatku dochodowym

Związek Izb przemysłowo - handlowych, na życzenie Ministerstwa skarbu,przedstawił ostatnio swoje uwagi w sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego. Związek Izb zaproponował między innymi objęcie ryczałtem płatników, których dochody nie przekraczają 7.200 zł. rocznie i pochodzą z jednego lub kilku źródeł. Wymiar ryczałtu — zdaniem związku izb — powinien obejmować okres 2-letni, co daje możność łatwiejszego uwzględnienia zmian, zaszłych w dochodzie.

Terminy płatności zryczałtowanego podatku dochodowego powinny być odrębne od terminów ryczałtu podatku obrotowego. Związek Izb przywiązuje wielką wagę do możliwego równoczesnego ustalenia wymiaru naprzód podatku obrotowego, a następnie dochodowego i objęcia ich jednym nakazem płatniczym.

Ze względu na projektowane zasady ryczałtu, a niedostateczne wyrobienie znacznej ilości płatników, należałoby przewidzieć możliwość zawierania ugód przy pomocniczym współudziale zrzeszenia gospodarczego, którego płatnik jest członkiem.

Niemcy walczą z pryszczycą

Epidemia pryszczycy w Niemczech bynajmniej nie wygasa, mimo usilnych starań władz i ludności, oraz surowych przepisów regulujących handel bydłem.

Ostatnio lansuje się serum ochronne przeciw pryszczycy, wynalezione przez prof. Waldmanna i dr. Koebe w specjalnym instytucie, zbudowanym do celów walki z pryszczycą. Wynalazek prof. Waldmanna polega na tym że pobiera się krew i wydzielinę chorego na pryszczycę zwierzęcia, następnie drogą chemiczną osłabia się siłę działania bakterii i tak spreparowaną szczepionkę wstrzykuje się zdrowym zwierzętom. Szczepionka działa uodporniająco dopiero po upływie 10—14 dni. Dotychczasowe próby wykazały, że szczepionka działa przez okres trzech do czterych miesięcy, niemniej jednak prof. Waldmann spodziewa się, że uda mu się przedłużyć okres działania szczepionki na okres pół roku.

Badania socjologiczne nad Gdynią

Jak się dowiadujemy, Instytut Bałtycki przeprowadzi w ciągu bieżącego roku, przy pomocy pracowników Państw. Instytutu Kultury Wsi w Warszawie, ciekawe badania socjologiczne nad miastem Gdynią. Badania te obejmą przede wszystkim strukturę dzielnicową miasta, biorąc pod uwagę te wszystkie czynniki, które składają się na rozwój przestrzenno-społeczny miasta, a więc skład społeczny, zróżnicowanie gospodarczo - zawodowe, oraz układ narodowościowy i kulturalny jego ludności. Wyniki badań zostaną opublikowane drukiem.

Dokoła niemiecko-brytyjskich rokowań handlowych

Osiągnięcie porozumienia w rokowaniach niemiecko - brytyjskich i zawarcie traktatu dotyczącego rozrachunków i obrotów towarowych jest w dalszym ciągu przedmiotem licznych komentarzy prasy niemieckiej.

Dziennik urzędowy stwierdza, że Rzesza nie przyjęła żadnej gwarancji co do pożyczek politycznych, udzielonych Austrii, gdyż Trzecia Rzesza odrzuca wszystkie długi polityczne. Niemniej jednak Rzesza umożliwiła rządowi angielskiemu wywiązanie się ze swych zobowiązań gwarancyjnych, które W. Brytania przyjęła na siebie przy udzielaniu tych pożyczek. Należy przy tym stwierdzić, ciągnie dalej dziennik, że Anglia uznając takie praktyczne uregulowanie sprawy wystąpiła z konsorcjum, które zagwarantowało pożyczkę austriacką, przez co i samo konsorcjum gwarancyjne właściwie rozpadło się.

Kazeina w Czechosłowacji

Czechosłowacja podjęła ostatnio wzmożoną produkcję kazeiny włókienniczej. Produkcja ta, zwiększając się stale, doszła do 400 ton. W związku z tym zawarta została ostatnio pomiędzy producentami kazeiny i jej odbiorcami umowa, na podstawie której spożycie kazeiny importowanej ulegnie wydatnej redukcji. Umowa ta wejdzie w życie z dniem 1 lipca r. b.

Niemiecki „samochód ludowy"

Niemiecki dziennik „National Zeitung" odsłania tajemnice tak niskiej ceny „ludowych samochodów", których produkcję zaczęto z taką reklamą i rozgłosem. Surowce, użyte do produkcji tych wozów w dużej mierze pochodzą z materiałów zastępczych, słynnych już niemieckich „ersatzów". Dotyczy to tak stopów lekkich metali, jak również innych surowców, uzyskanych drogą chemicznych procesów. Przemysł automobilowy w Niemczech wzbraniał się już od dłuższego czasu używania zastępczych surowców, obecnie po zastosowaniu tych do produkcji „KDF" wzorów — będzie musiał swój upór przełamać, ze względów czysto konkurencyjnych.

Wiadomości bieżące

6 lipca	Środa
	Izajasza
	Jutro: Cyryla

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego i organizacje miejskie we Lwowie mieszczą się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10 do 12 przed południem.

Telefon prezydium 110—45, telefon sekretariatu 111—24.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Środa, 6. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Czwartek, 7. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Piątek, 8. VII. o 8 „Ludzie w bieli".
Sobota, 9. VII. o 8 „Ludzie w bieli".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, 7. VII. o 8 „Hiszpańska mucha".
Piątek, 8. VII. o 8 „Hiszpańska mucha".
Sobota, 9. VII. o 8 „Hiszpańska mucha".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Cień Szanghaju".
ATLANTIC: „Tajemniczy przeciwnik".
BAŁTYK: „Magnolia" i „Za kulisami sławy".
CASINO: „Anonimowy kochanek".
CHIMERA: „Ostrożnie z miłością".
EUROPA: „Perły i serce".
GLORIA: „Sylwetki" i „Piekielny wąwóz".
GRAŻYNA: „Małżeństwo z pozoru" i „Mazur".
KOPERNIK: „Wesoła czwórka" i „Pobrali się za wcześnie".
METRO: „Bez świadków" i „R. 107 wzywa pomocy".
MUZA: „Po wielkiej wojnie"
PALACE: „Dama pikowa".
PAX: „Zawiniłam".
RIALTO: „Słowik Wiednia".
RAJ: „Dede".
ROXY: „Miłość w masce" oraz dodatki.
STYLOWY: „Bez rozkazu" i rewia.
ŚWIT: „W ogniu pocisków" i „Teodora" z Ireną Dunne.
TON: „Postrach Mongolii" i „Niewinnie się zaczęło".
UCIECHA: „Towarzysze broni" i rewia

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Indochiny".
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Macedonia".

TEATR

— „LUDZIE W BIELI", wywołująca silny nastrój wspaniale i pomysłowo zaaranżowanymi scenami współczesna sztuka Sidney Kingsley'a daną będzie w Teatrze W. 6 bm. Obok J. Warneckiego, inscenizatora i reżysera sztuki, a zarazem odtwórcy głównej roli dra Fergussona, dalsze role kreują pp.: Bielicka, Chaniecka, Draczewska, Górska, Kipeniówna, Kruszelnicka, Pitołajówna i Zbierzowska oraz pp.: Baryka, Borowy, Guttner, Kalinowski, Kępka-Bajerski, Machalski, Nieprzewski, Przystawski, Ratschka, Staszewski, Szalawski i Więckowski, na tle dających złudzenie rzeczywistości dekoracyj projektu p. M. Różańskiego.

— STANISŁAW SIELAŃSKI rozpoczyna w Teatrze Rozm. gościnne występy w pełnej dowcipnych sytuacji komedii Arnolda i Bacha „Hiszpańska mucha" 7-go bm. Popularny artysta-komik, umiejący rozśmieszyć do łez, znany lwowskiej publiczności z wielu filmów, będzie gościł wraz ze swym zespołem w naszym mieście zaledwie 4 dni, dając po jednym występie 7, 8 i 9 bm., oraz dwa występy 10 bm. Ceny miejsc zniżone.

— „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU". 10 bm. popoł. i 11 bm. wiecz. odbędą się nieodwołalnie dwa ostatnie przedstawienia: „Żołnierz królowej Madagaskaru". Chcąc udostępnić tej publiczności, która nie miała dotychczas możności zobaczenia „Żołnierza królowej Madagaskaru" pójścia do teatru i ujrzenia tej naprawdę ze wszech stron wspaniałej komedii; wszystkie miejsca wyznaczono w cenie 1 zł.

— HUMOR, PARODIA, PIOSENKI wypełnią wieczór czwartkowy 7 bm. w sali Polsk. Tow. Muzycznego. Wykonawcy bajecznego programu: Mira Zimińska, gwiazda Teatrów wawrszawskich, — Mieczysław Fogg, najpopularniejszy piosenkarz polski. Przy fortepianie Tadeusz Sygietyński, reżyser Polskiego Radia. Bilety w magazynie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

RADIO

— AUDYCJE Z CYKLU „CHOPIN A POLSKA ZIEMIA". „Mocarze, którzy Polskę rozebrali, powinni zakazać grywania mazurków chopinowskich, bo są to armaty ukryte w kwiatach" — w ten sposób wyraził się o dziełach Chopina wielki muzyk Robert Schumann. Płomień buntu, gorący patriotyzm, zawarte w dziełach mistrza, przemówiły nawet do obcego kompozytora. Audycja radiowa 6 bm. o 21.10 trzecia z cyklu „Chopin a polska ziemia" jeszcze raz wskaże na ową wewnętrzną moc nieśmiertelnych utworów, jak np. Scherzo b-moll, Ballada f-moll, Etiuda c-moll, op. 10 i Polonez As-Dur, a więc utworów, które w audycji chopinowskiej wykona pianista Zygmunt Dygatt.

— UWAGA LEKKOATLETKI! Dzisiaj w ramach lokalnych wiadomości sportowych p. Br. Cena mówić będzie o kobiecej lekkiej atletyce na terenie Okręgu lwowskiego.

RÓŻNE

— PRZENIESIENIE BIUR DEP. FUNDACYJNEGO. Departament Fundacyjny Województwa Lwowskiego przeniósł swe biura z ulicy Karmelickiej na plac Smolki 3, III. p.

— PEŁNY ZARZĄD OKR. LW. TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDNICH I WYŻSZYCH na posiedzeniu odbytym 29 czerwca br. przyznał wdowom i sierotom po członkach Towarzystwa 90 jednorazowych stypendiów z Funduszu im. A. Mickiewicza w łącznej kwocie 6.010 złotych.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 3 do 9 lipca mają:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Przyrzeczenie Orląt
Związku Strzeleckiego

Onegdaj odbyło się przyrzeczenie Orląt Powiatu Grodzkiego Zw. Strzeleckiego we Lwowie. Uroczystość rozpoczęła się raportem Orląt na Lewandówce, połączonym z podniesieniem flagi strzeleckiej. Następnie hufce Orląt udały się na nabożeństwo do miejscowego kościoła, które odprawił ks. gwardian Szepelak, kapelan Garnizonu Strzeleckiego. Ks. gwardian Szepelak wygłosił do zebranych Orląt podniosłe kazanie, w którym wskazał im jako ideały pracy, tradycje Orląt — Obrońców Lwowa, wzywając ich aby działalnością swoją w szeregach Orląt Strzeleckich okazali się godnymi następcami bohaterskiej młodzieży lwowskiej, która krwią swą i życiem zadecydowała o polskości Lwowa. Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przyrzeczenie strzeleckie, które odebrał komendant powiatowy Z. S. Weber w towarzystwie wiceprez. dra Życha i ref. Orląt Sawicza. Uroczystość została zakończona wspólnym śniadaniem, po czym nastąpiły zawody strzeleckie i gry w siatkówkę, które wykazały dużą sprawność strzelecką i sportową Orląt lwowskich.

Malechów dla Armii

W Malechowie pod Lwowem odbyła się uroczystość wręczenia ciężkiego karabinu maszynowego pułkowi piechoty Strzelców Lwowskich, przez gminę zbiorową Dublany. Uroczystość odbyła się w Malechowie, gdyż tymczasowo zarząd gminy zbiorowej znajduje się w tej miejscowości.

Na uroczystość przybył dowódca pułku, oddział piechoty z orkiestrą, delegacja oficerów i podoficerów, a w imieniu p. wojewody wicestarosta mgr. Kuśnierz. Licznie przybyła ludność miejscowa i okoliczna, kompania strzelecka, organizacje społeczne, dziatwa szkolna i t. p. Uroczystość rozpoczęto Mszą św. odprawioną przed kościołem. Kazanie wygłosił prof. U. J. K. ks. dr Szydelski. Następnie na pobliskiej łące odbył się akt przekazania karabinu maszynowego wojsku. Przemówienie wygłosił wójt Malina, po czym przemawiała nauczycielka Szymańska z Dublan, a sołtys Zelcman z Laszek imieniem samorządu gminnego. Chór młodzieży w strojach ludowych odśpiewał pieśni pod batutą kier. szkoły w Dublanach Szymańskiego, po czym przemawiały dwie małe dziewczynki, kończąc prośbą o dalszą pamięć o biednych dzieciach.

Za piękny akt ofiarności obywatelskiej dziękował w podniosłym przemówieniu pułk. Liebich. Przemawiały jeszcze drobne dzieci, wywołując nastrój rzewny i niezapomniany i wręczyły kwiaty pułk. Liebichowi i wicestar. Kuśnierzowi. Przemawiał też miejscowy proboszcz ks. Mikrut i wicestar. Kuśnierzowi. Przemawiał też korowaj wójta Malinę i sekretarza Knotza odznaką pułkową, po czym na stąpiła defilada.

Duszą wszelkiej akcji i opiekunem gminy dublańskiej jest ceniony tam powszechnie dr Wł. Herman z Akademii Rolniczej w Dublanach.

Z Teatru Wielkiego

Halamki tańczą

Trzy siostry Halama: Loda, Alicja i Ena wystąpiły we Lwowie z popisem tanecznym, który wywołał gorący zachwyt publiczności. Zwłaszcza Lodę, najwybitniejszą polską ballerinę, oklaskiwano bez końca. Jej „walc z balonikiem" do muzyki Kreislera był prześliczny w pomyśle oraz ekspresji ruchu, gestu i mimiki. Przeciwieństwem „walca" była polka „Warszawski gazeciarz", wspaniała groteska, pełna humoru, wściekłego temperamentu i ekscentryczności.

Alicja Halama, najwdzięczniejsza z trójcy sióstr, bardzo efektownie wykonała „Karnawał" oraz „Valse brillante" do muzyki Chopina. Wreszcie najmłodsza latorośl choreograficznej familii, Ena Halama, ładnie odtańczyła „Holendereczkę" do muzyki Griega oraz „Rytm amerykański". (ar).

Jan Kiepura we Lwowie

Świetny polski tenor Jan Kiepura przyrzekł solennie wystąpić we Lwowie w operach „Carmen" i „Cyganerii", które to opery przygotowuje Adam Didur na okres „Targów Wschodnich". Wiadomość ta zelektryzuje niewątpliwie cały muzykalny Lwów, który od długich lat zadawalać się musiał tylko transmisjami z radia lub płytami nagranymi przez naszego wielkiego mistrza. — Świat muzyczny lwowski czekają zatem jesienią pierwszorzędne zdarzenia artystyczne, tym bardziej, że również obsada dalszych partii poddana zostanie troskliwej i starannej selekcji przez tak wielkiego znawcę opery i teatru, jakim jest Adam Didur.

Przed budową
Panoramy Plastycznej
Dawnego Lwowa

W lokalu T-wa Budowy Panoramy Plastycznej Dawnego Lwowa, odbyła się konferencja z udziałem prezydenta miasta dra St. Ostrowskiego i dyr. Izby Przem. - Handl. dr M. Jasińskiego. Przedmiotem dłuższych obrad było w szczególności wciągnięcie rekonstrukcji historycznego wyglądu miasta Lwowa w program uroczystości jubileuszowych, przypadających na rok 1940 z okazji 600-lecia polskiego Lwowa i powołania do życia obywatelskiego komitetu finansowego budowy modelu dawnego Lwowa.

W tym samym dniu T-wo Budowy Pan. Pl. Dawn. Lwowa pozyskało na swych członków prezyd. miasta dra St. Ostrowskiego i dyr. Izby Przemysłowo - Handlowej dra Michała Jasińskiego.

Wśród czasopism

NR. 27 „PRAKTYCZNEJ PANI" zawiera: artykuł o uroczystościach z powodu sprowadzenia relikwij św. Andrzeja Boboli, interesującą „Korespondencję z Syrii" pióra A. Hłasko Pawlicowej, artykuł W. Zbierowskiego „Dziecko-jedynak", M. Benisławskiej „Szczęście w małżeństwie".

Prócz tego wiele wskazówek praktycznych z dziedziny mody, gospodarstwa domowego, kosmetyki i robót ręcznych.

Cena tygodnika „Praktyczna Pani" 30 gr., lub prenumerata miesięczna 1 zł. Redakcja i Administracja — Warszawa, Solec 87.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Tarnowska Wanda, wł. dóbr — Dukla. Rabcewicz-Łubkowski, dyr. PKO. — Warszawa. Ks. Świdrygiełło Władysław, wł. dóbr — Barysz. Dr. Hirschberg Feliks, dyr. fabryki — Gdańsk. Bohosiewicz Jan, wł. dóbr — Podhajczyki. Dr. Spitz Alfred, przemysłowiec — Zagórz. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała (k. Tarnopola). Dr. Zawadzki Witold, lekarz — Białobożnica. Wretowski Kazimierz, dyr. — Katowice. Scheib Oskar, kupiec — Bielsko. Matys Hugo, przemysł. — Tomaszów. Dr. Blaustein Michał, adwokat — Gorlice. Ośmiałowski Stanisław, notariusz — Radzyn Podlaski. Jurystowski Edmund, em. wojewoda — Kamionka. Hoffman Fabian — fabrykant — Bielsko. Huebner Antoni, profesor gimn. — Inowrocław. Morgenstern Jerzy, przemysł. — Gorlice. Otwiński Stanisław, kapitan — Czortków. Strzelecki Władysław, wł. dóbr — Nowoszyce. Sobczak Kazimierz, urzędnik — Warszawa. Kuźmiński Aleksander, dyr. — Warszawa. Sternicki Roman, przemysł. — Poznań. Wortman Włodzimierz — przem. — Kraków. Rydlewski Władysław, dyrektor — Gdynia. Greve Paul Hubert, agent eksport. — Londyn. Taub Abraham, przemysł. — Stanisławów. Zawko Maciej, sędzia — Chojnice. Kowerski Stanisław, wł. dóbr — Zamość. Ławińska Irena, urzędn. pryw. — Częstochowa. Słabisch Hipolit, ppułk. dypl. — Warszawa. Artemska Halina, pryw. — Warszawa. Świech Stanisław, urzędn. — Warszawa. Ks. Harkawy, kapelan wojsk. — Warszawa. Haluch Franciszek, przemysł. — Borysław. Huberman Abraham, przemysł. — Gdańsk. Król Ignacy, dyr. kopalni — Kryg. Kohn Michał, wł. dóbr — Żuków.

Głosy publiczne

Jeszcze w sprawie gimnazjum Strzałkowskiej

Z kół naszych czytelników otrzymaliśmy artykuł w sprawie gimn. Strzałkowskiej, nadesłany przez jedną z b. wychowanek tego Zakładu, — a utrzymany w formie listu do sejmowego obrońcy gimn. Strzałkowskiej, posła prof. Pochmarskiego. List ten zamieszczamy poniżej.

List mój zapewne będzie wyrazem myśli wszystkich wychowanek i przyjaciół Zakładu naukowego Z. Strzałkowskiej, gdy w pierwszej linii złożę Ci Przezacny Profesorze podziękowanie za podjętą obronę tej instytucji w Sejmie. Twoje wywody JWPanie Pośle są całkiem słuszne. Objekt ten stworzony przez kobietę i przeznaczony testamentem dla kształcenia i wychowania polskich dziewcząt, nie może przejść w ręce obce, ani też zmienić swojego zadania. Zdziwienie ogarnia ogół, że posłanki i organizacje kobiece nie zabrały głosu dotąd w obronie tej, tak ważnej kobiecej placówki.

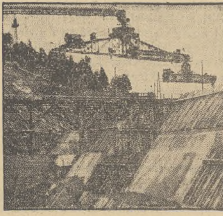
Przezacny Panie Pośle! W imię tej jasnej i wzniosłej idei wychowawczej zechciej przemówić z mównicy publicznej. Głos Twój dotrze do przewodniczek ruchu kobiecego. Pani Marszałkowa Piłsudska, senatorki, posłanki i przewodniczące Związków kobiecych wejdą w kontakt porozumiewawczy z Tobą dla ratowania zagrożonej placówki. Zaapeluj do serc „strzałkowianek" i przyjaciół, by dobrowolnymi datkami dopomogli instytucję tę wykupić i do wielkiego zadania powołać. Dajemy na budowę szkół po wsiach, opodatkujemy się dobrowolnie na ten Zakład wychowawczy, który nas ideowo wychowai i aby nadal służył naszej potomności. Wychowanki tego Zakładu będą dźwigały Polskę wzwyż. W r. 1918 strzałkowianki broniły Lwowa orężem. Dom ten dziś należy obronić groszem a to jest mniejsza ofiara aniżeli krew i życie. Kobiety nie pozwolą zmarnować wysiłku całego życia pionierki-wychowawczyni, zarazem uszanują jej wolę i w ciągu wakacji załatwią pomyślnie sprawę Zakładu wychowawczego dla dziewcząt.

Szkoła oficerska (do wybudowania nowej w dzielnicy rusk. ul. Piaskowa) powinna znaleźć pomieszczenie w domu Policji Państw. przy ul. Leona Sapiehy względnie w budynku im. A. Asnyka, ul. Sakramentek. Lwów zyska jeszcze jedną placówkę w zagrożonym odcinku miasta. W Zakładzie im. Z. Strzałkowskiej mogą znaleźć pomieszczenia licea różnego typu. List mój kończę wyrazami poważania.

Witkowska,
b. wychowanka Zakładu Z. Strzałkowskiej.

Walczmy ze śmiercią i kalectwem

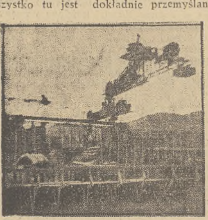
W Rożnowie przy budowie zapory wodnej na Dunajcu praca wre. Dyszą ciężko maszyny parowe poruszające stalowe ramiona dźwigów, szemrze przesypywany przez sita cement, huczą młoty i świdry. Co pewien czas odzywa się potężny głos detonacji — to wybuch dynamitu rozsadzającego ziemię i skały.



Fragment robót przy zaporze wodnej w Rożnowie, na terenie C O. P.

Już w połowie 1940-go roku, kosztem 45 milionów zł. zakończona zostanie budowa potężnej, bo 550 m. szerokiej a 35 m. wysokiej zapory wodnej. Spiętrzone przez nią wody Dunajca utworzą jezioro o powierzchni 20 km. kw., dające swym spadkiem napęd turbinom elektrycznym. Po miedzianych przewodnikach popłynie z Rożnowa prąd o napięciu 50.000 kw. zasilając w energię fabryki i warsztaty w promieniu setek kilometrów, przyczyniając się wybitnie dzięki swej taniości (koszt własny 1-go kw. prądu w elektrowni w Rożnowie wynosić będzie 4 gr.) do uprzemysłowienia kraju.

Dziś wykonano już ok. 40 proc. całości robót — uporano się niemal całkowicie z najtrudniejszą częścią zadania, robotami ziemnymi, a właściwie podwodnymi, gdyż dla założenia fundamentów zapory kopie się pod dno rzeki, nie przerywając jej biegu, aż do skały, na głębokość 20 m. Ludzie-Bobry... — a tam, hen w górze, na ramionach dźwigów, sunąc w wagonikach po pajęczej sieci stalowych lin rozpiętych między brzegami rzeki a 60-metrową wieżą, na wiązaniach transporterów cementu — pracują ludzie-muchy. Zwykły śmiertelnik doznaje zawrotu głowy, spoglądając na ich napowietrzne ewolucje, oniemiały spogląda na robotników ze swobodą akrobatów cyrkowych spacerujących po ażurowych rusztowaniach, lub spokojnie oczekujących wybuchu miny założonej w pobliżu. Igraszki ze śmiercią? — Nic podobnego. Tak się tylko wydaje na pierwszy rzut oka laikowi, niewtajemniczonemu w urządzenia zabezpieczające zdrowie i życie pracujących. — Wszystko tu jest dokładnie przemyślane, obliczone, pozakładane zostały urządzenia ochronne, wyszkolono robotników. Wypadków przy pracy, mimo całego ogromu niebezpieczeństwa, niemal się tu nie spotyka. Rożnów może służyć za wzór, jak doniosłe znaczenie mają urządzenia ochronne pracy, wyszkolenie robotników i czujne oko fachowców.

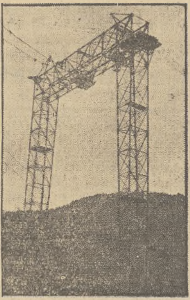


Transportery cementu w Rożnowie.

A przyjrzyjmy się teraz smutnej statystyce wypadków przy pracy w Polsce.

Rocznie ginie przy pracy ok. 1.080 ludzi, ciężkim okaleczeniom ulega ok. 20.000, lżejszym urazom — 100.000. Mamy już przeszło 125 tys. inwalidów pracy, czyli prawie tyle co inwalidów wojennych. Straty gospodarcze wynoszą rocznie 250 milionów złotych.

Do walki z wypadkami przy pracy w pierwszym rzędzie powołane są ubezpieczenia społeczne, których najobszerniejszy dział stanowiąc właśnie ubezpieczenia od wypadków przy pracy, obejmuje ok. 4 miliony ubezpieczonych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ponosząc olbrzymie koszta leczenia ofiar wypadków, płacenia zasiłków chorobowych i rent inwalidzkich, dąży do ograniczenia tych strat, przez prowadzenie akcji zapobiegawczej, lustracji zakładów przemysłowych przez inspektorów pracy, wpływanie na przedsiębiorców, by zakładali w fabrykach i warsztatach urządzenia ochronne.



Konstrukcje stalowe przy budowie zapory wodnej w Rożnowie. Wieża wysokości 60 metrów.

Musi już wreszcie ze strony całego społeczeństwa nastąpić zrozumienie wielkości strat moralnych i materialnych, jakie powoduje brak urządzeń ochronnych, nieostrożność obchodzenia się z maszynami i narzędziami, wszelkie lekceważenie niebepieczeństwa.

Niech za wzór racjonalnej organizacji i ochrony pracy służy Centralny Okręg Przemysłowy, gdzie dzięki uświadomieniu robotnika, wprowadzeniu ochronnych urządzeń i czujnego nadzoru, eliminowano niemal zupełnie grozę wypadków przy pracy.

Żdż.

Jak nasza poczta funkcjonuje!

Od jednego z czytelników naszych otrzymaliśmy następujące pismo:

Przed kilku dniami nadałem po godzinie 8-ej rano w głównym Urzędzie pocztowym we Lwowie depeszę z zapłaconą odpowiedzią. Telegram ten wysłany był do miejscowości odległej o 4 km od Urzędu pocztowego Piwniczna k. Żegiestowa. Liczyłem więc na to, że odpowiedź telegraficzną otrzymam nazajutrz. Ku mojemu zdziwieniu już o godz. 13-tej doręczono mi depeszę z odpowiedzią.

Okazało się jednak, że w tej samej sprawie nie mogłem poprzestać na depeszy, lecz musiałem wysłać ponadto pilny list. List ten nadałem w piątek w głównym Urzędzie pocztowym przy okienku Nr. 17 o godz. 18-ej. Przy okienku tym poprosiłem o udzielenie mi wskazówki, jak list wysłać, ażeby był on możliwie najrychlej doręczony, tak bym mógł otrzymać odpowiedź telegraficzną w niedzielę. Liczyłem bowiem, że list mój doręczony będzie w Piwnicznej najwcześniej w sobotę w południe, że przeto odpowiedź telegraficzną otrzymam najprawdopodobniej w niedzielę rano, uwzględniając odległość 4 km od Urzędu pocztowego Piwniczna. Przy okienku doradzono mi wysłać liste express bez opłaty za specjalnego gońca (która jest dość znaczna), co też uczyniłem.

Miłą i wielką dla mnie niespodzianką było, kiedy odpowiedź telegraficzną otrzymałem już nazajutrz t. j. w sobotę w południe.

Poczuwam się do miłego obowiązku, by na tym miejscu wyrazić uznanie dla sprawności naszej poczty.

B. G.

KRONIKA WYPADKÓW

Po słotnym poniedziałku, dzień wczorajszy minął pod znakiem pięknej pogody, która zgodnie ze staropolskimi przysłowiami potrwać powinna przez długi jescze czas. Zapowiedź naszą, która oby się spełniła, przyjmą zapewne z wielkim zadowoleniem wszyscy ci, którzy po całorocznym trudzie i ciężkiej pracy biurowej, wyjechali lub wyjechać mają gdzieś w ciche ustronie, aby należycie odpocząć i nabrać nowego zasobu sił do dalszej pracy.

W dniu wczorajszym wydział śledczy P. P. notował parę wypadków, które podajemy.

Aresztowano 74 l. Bronisławę Malinowską, pod zarzutem kradzieży czarnego płaszcza na szkodę ks. Kajetanowicza.

Zgłoszono, że jeszcze 30 czerwca wydalił się z domu 16-letni Ryszard Diatczuk, zam. przy ul. Arciszewskiego 8 i dotychczas nie wrócił.

Na ul. Kadeckiej auto prowadzone przez Mikołaja Kowalskiego, najechało na jadącego rowerem Kazimierza Nowakowskiego, ucznia IV kl. gimn., który upadając z roweru doznał ogólnego potłuczenia. Nieostrożny szofer odwiózł ofiarę na stację Pogotowia Ratunkowego.

Nieznani dotychczas sprawcy dostali się do jednego z damskich magazynów krawieckich przy ul. Mickiewicza, skąd zabrali całą znajdującą się tam garderobę. Policia prowadzi energiczne dochodzenia. **(Bru.)**

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z WTORKU, 5 LIPCA BR.
(26 dzień wyścigów konnych)

Gonitwa I. 500 zł. Dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Dor — W. Ujejskiego (typ „Dz. P."), 2) Wiwat — P. i St. Żarczewskich.

Tot. zw. 6.

Gonitwa II. 300 zł. Dla 3 l. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Łaskawa Pani — F. Wójcika (typ „Dz. P."), 2) Kańciarz — K. Rościszewskiego, 3) Toskania — H. Lewartowskiego.

Tot. zw. 35. franc. 6.50, 5.50.

Gonitwa III. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Colorado — R. hr. Potockiego (typ „Dz. P."), 2) Paradox, — R. hr. Potockiego (typ „Dz. P."), 3) Rezeda — stajni „Arabian".

Tot. zw. 8, 8, franc. 12, 7.50.

Gonitwa IV. 600zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

1) Gowil — [illegible] Zangena (typ „Dz. P."), 2) Petarda — [illegible]. Zangena (typ „Dz. P."), 3) Grawelot — B. Mićkowskiego. Wycofane: Cenis i Narocz.

Tot. zw. 6.50, 6.50, franc. 9, 7.50.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Neron — P. i St. Żarczewskich. 2) Habana — S. i J. Maciejaków (typ „Dz. P."), 3) Misiurka — M. Karatjejewa (typ „Dz. P."). Wycofane: Napaść II., Petarda.

Tot. zw. 17, franc. 6.50, 7.

Gonitwa VI. 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.400 m.

1) Nelly Agnes — F Wójcika. 2) Dworna — M. Karatjejewa. 3) Excelsior — W. Ujejskiego.

Tot. zw. 17.50, franc. 11, 24.

Gonitwa VII. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

1) Geniusz — stajni „Ferdynandów" (typ „Dz. P."), 2) Szatan — St. Żarczewskiego (typ „Dz. P."), 3) Rumba II. — J. Czerkawskiego.

Tot. zw. 23, franc. 11.50, 12.

14 DNI ARESZTU ZA NIEODNOWIENIE REALNOŚCI

Do Starostwa Grodzkiego wezwano wczoraj rano właściciela realności przy ul. Żółkiewskiej 17 J. Bombacha, który za nieodnowienie realności został skazany przez sąd starościński na 14 dni aresztu. Skazany Bombach kary nie przyjął i odwołał się do sądu.

(Bru.).

Z sali sądowej

Listonosz na ławie oskarżonych

(—) Przed sędzią Frankem odbyła się we wtorek rozprawa przeciw listonoszowi Michałowi Decowi, oskarżonemu o nadużycie władzy urzędowej i sprzeniewierzenie kilkuset złotych na szkodę kilku adresatów, którym miał doręczyć pieniądze.

Oskarżony wyrządzoną szkodę wyrównał, na rozprawie zaś bronił się, że strata powstała wskutek doręczenia przekazów przez omyłkę innym osobom. W celu stwierdzenia identyczności podpisu na przekazach, rozprawę odroczono dla zasięgnięcia opinii rzeczoznawcy grafologa.

Oskarżał prok. Guertler, bronił adwokat Łyczkowski.

Rozpoznanie topielca

Wczoraj donosiliśmy, że na stawie koło Zimnej Wody utonął w czasie kąpieli 15-letni chłopak, którego zwłoki po dłuższych dopiero poszukiwaniach odnaleziono.

Policja wdrożyła dochodzenia, w toku których ustalono, że chłopiec liczył lat 17 i nazywał się Stefan Onyśko z Żółkwi, który był kolporterem gazet „Ruchu" na dworcu we Lwowie.

(Bru.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Zbuntowana i „Ofiara wielkiego miasta". Grażyna: „Tęcza Dysneya" i „Mały czarodziej".

DROHOBYCZ. Wanda: „Zemsta Tarzana", Sztuka: „Pat i Patachon" w raju".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zorro", Sokół: „Groźny Bill".

KOŁOMMYJA. Mars: „Tajny plan R. 8", Gwiazda: „Magiczny klucz".

PRZEMYŚL. Apollo: „Młody hrabia", Casino: „Piętno przeszłości", Muza: „Varietes", Olimpia: „Romantyczny milioner" i „Komediant", Fotoplastikon: „Turkiestan", Teatr Fredreum: „Ten i tamten".

STRYJ. Apollo: „Zdobywca serc" i „Obrońcy Rio Grande", Edison: „Ósma żona sinobrodego". Sokół: „Alarm w Pekinie".

Z Rohatyna

Nowa Strażnica strzelecka

We wiosce Ludwikówka pow. rohatyńskiego odbyło się poświęcenie domu Związku Strzeleckiego, im. gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego. Uroczystość rozpoczęła się defiladą oddziałów P. W., które powracały z poświęcenia kościoła w sąsiedniej wiosce Stasiowej Woli.

Przed p. Wojewodą stanisławowskim gen. Pasławskim i przedstawicielami władz wojskowych, samorządowych i organizacyj przemaszerowały w obecności licznych tłumów uzbrojone oddziały Zw. Strzeleckiego, Obrony Narodowej, P. P. W. i Zw. Rezerwistów. Całością dowodził komendant Z. S. Turoński. Poświęcenia Domu Strzeleckiego dokonał ks. prałat Bilczewski ze Stanisławowa, który w przemówieniu podniósł, że praca nad przysposobieniem do obrony kraju jest zespoleniem dobra i piękna, opartego o zasady etyki i honoru, przez co pozwala im wyzwolić się na wartościowych i prawych obywateli Rzeczypospolitej.

Imieniem społeczeństwa przemawiali sołtys Ludwikówki i dyr. gimnazjum Depowski, który zebranym na uroczystości wskazał potrzebę pokrycia kresowego terenu nowoczesnymi twierdzami, jakimi są domy Zw. Strzeleckiego. W domach tych młodzież polska szkolić się będzie i zaprawiać do obrony kraju w myśl wskazań Naczelnego Wodza, Marszałka Rydza-Śmigłego.

P. wojewoda gen. Pasławski w przemówieniu swym do społeczeństwa podkreślił, wykazując na przykładach historycznych, że Polska w ciągu wieków wtedy była silna ,gdy ludność słuchała króla i rządu, a upadła, gdy brakło posłuchu dla rządu. Witając nową placówkę Z. S., p. Wojewoda zwrócił się do Strzelców z apelem, aby pracą swą udokumentowali i wprowadzali w czyn zasady dyscypliny społecznej, karności i posłuszeństwa, tych walorów obywatelskich, które są podstawą potęgi Rzeczypospolitej.

Komendant miejscowej kompanij Z. S. Zdunek, przyrzekając imieniem Strzelców wierność zasadom i wskazaniom wojew. Pasławskiego, wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza i Rządu.

Uroczystość przebiegiem swym stała się patriotyczną manifestacją całego miejscowego społeczeństwa polskiego. Zarząd i Komendę VI. Okręgu Z. S. we Lwowie reprezentowali na uroczystości Komendant Okręgu mjr. Hornberger i red. E. Kozłowski.

Ze Stanisławowa

Zebranie przewodniczących Obwodów OZN Okręgu Stanisławowskiego

W prezydium Okręgu stanisławowskiego O. Z. N. odbyło się zebranie przewodniczących Obwodów O. Z. N. z terenu województwa stanisławowskiego. Przewodniczył prezes Okręgu p. Michał Świętnicki. Przedmiotem obrad były sprawy organizacyjne i polityczne. Na zebraniu ustalono też terminy obwodowych zjazdów obywatelskich na obszarze tut. Okręgu. Pierwszy wzorowy zjazd obywatelski odbędzie się w sierpniu w Obwodzie stanisławowskim. Wprowadzając instytucję zjazdów obywatelskich, jako formę wymiany myśli politycznej w zakresie spraw lokalnych, prezydium O. Z. N. w Okręgu stanisławowskim zamierza poruszyć i skupić wokół aktualnych miejscowych zagadnień gospodarczych i kulturalnych wszystkie społecznie wartościowe elementy, które cel swojej działalności widzą w idei podniesienia wzwyż kultury materialnej i duchowej regionu Ziemi stanisławowskiej.

Z Rawy Ruskiej

ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA P. K. U. Dotychczasowy komendant P. K. U. w Rawie Ruskiej mjr. Stark Edmund został przeniesiony w stan spoczynku, a jego stanowisko zajął ppłk. Dadlez Tomasz.

UCIECZKA ARESZTANTA. Onegdaj zbiegł w czasie spaceru z aresztów Sądu Grodzkiego w Uhnowie Kłym W. z Rudy Lubyckiej, 5-cio krotnie karany za kradzież, bez stałego miejsca zamieszkania, który ostatnio też odbywał karę za kradzież. Dotychczasowy pościg za zbiegłym nie dał rezultatu.

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie się M. Obertas, lat 28 ze Staj. Przyczyną śmierci samobójczej była depresja denata na tle niemoralnego prowadzenia się jego żony.

...program radjowy

CZWARTEK, 7 LIPCA

Godz. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Lw. „Wesoły dzień dobry" — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14. Lw. Płyty. — 14.15 Lw. Utwory Feliksa Mendelssohna. — 14.35 Lw. Muzyka lekka. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 „Na wsi" — powieść Starego Doktora dla dzieci. — 15.30 Lw. „Sielanka w Tatrach" — fragment z powieści Żeromskiego „Popioły", ilustrowany muzycznie. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Koncert w wyk. ork. rozrywkowej. — 16.45 „Kultura na wywczasach" — pogadanka. — 17.00 Lw. Wiedomości bieżące. — 17.10 Lw. „Polska pieśń ludowa w opr. art." w wyk. Marii Ślepowron-Sąsiedzkiej i R. Cyganika. Akompaniuje T. Seredyński. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza": „Przez stepy". Lektor St. Rogowski. — 17.55 Lw. „Hallo!-Uwaga!". — 18.00 Przegląd wydawnictw. — 18.10 Recital śpiewaczy. — 18.30 Oryginalny Teatr Wyobraźni. — 19.00 Laureat Państwowego Konserwatorium Warsz. przed mikrofonem. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Lw. „Echa przeszłości" — koncert rozrywkowy — na wsz. Rozgł. P. R. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Tanecznym krokiem — od Tokaju do Balatonu" — audycja muzyczno-słowna. — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Lw. Wiadomości sport. — 22.05 Lw. „Gospoda pod Lwem" — wesoła audycja słowno-muzyczna. — 23.00 Ostatnie wiadomości Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.30 Radio Paris. Recital fort. Mieczysława Muenza.
21.30 Strasburg. „Edyp-Król" — opera.
21.45 Budapeszt. Koncert.

Z Jarosławia

„Dni Morza" w Jarosławiu

Pod hasłem „Chcemy silnej Marynarki Wojennej i Floty Handlowej" urządził jarosławski Oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej „Dni Morza" w czasie od 23 czerwca do 3 lipca. Bogaty i atrakcyjny program, którego kulminacyjne punkty przypadły na sobotę i niedzielę, przedstawiał się następująco: 2 lipca— o godzinie 13 uroczyste podniesienie bandery koło Banku Rolniczego, po czym nastąpił koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej, połączony ze zbiórką uliczną na F. O. M. Wieczorem na zaproszenie poszczególnych organizacyj urządził Oddział odczyty na temat: Nasze aktualne zagadnienia morskie. Dnia 3 lipca od godz. 8 do 13.30 odbywała się zbiórka, na F. O. M., o godz. 10.30 odprawione zostało nabożeństwo. W czasie koncertu na Rynku koło Ratusza okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes jarosławskiego Obwodu L. M. i K. dyr. Talenta Karol. Zakończeniem tych uroczystości był „wielki festyn wodny" na Ośrodku Sportu Wodnego nad Sanem. Przez cały czas trwania „Dni Morza" — sprzedawano po instytucjach, bankach, kasach, przedsiębiorstwach i sklepach nalepki na okna i znaczki na F. O. M. Miasto udekorowane było bogato flagami państwowymi, ligowymi, a okna specjalnymi nalepkami. (AB).

Czy bekoniarnia będzie uruchomiona

W Jarosławiu bawiła specjalna komisja, która dokonała oględzin nieczynnej fabryki bekonów i przetworów mięsnych. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie uruchomienia bekoniarni, zamkniętej już od półtora roku skutkiem cofnięcia jej kontyngentu eksportowego. Likwidacja tej placówki odbiła się ujemnie na życiu gospodarczym nietylko powiatu jarosławskiego, lecz także jego dalszych okolic. (AB).

NIEOSTROŻNY SZOFER. Na jadącego rowerem przepisową stroną jezdni Zwolskiego St. z Jarosławia (Przyrynek) najechało w sobotę o godzinie 19 na ul. Trzeciego Maja auto prowadzone przez szofera Kasprzaka N. Wskutek gwałtownego zderzenia Zwolski wyrzucony został na jezdnię, przy czym doznał wielu obrażeń na na całym ciele; rower doszczętnie zniszczony. (AB).

NOWY ZARZĄD OKRĘGU LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ. W Przemyślu odbyło się 10-te plenarne posiedzenie zarządu okręgu L. M. i K. w Jarosławiu, którego głównym celem były wybory nowych władz. Zebranie zagaił dotychczasowy pre-

zes okręgu generał Scaevola-Wieczorkiewicz. Prezesem okręgu został dyr inż. Broniewski Tadeusz; na stanowiska wiceprezesów wybrani zostali: I. wiceprezes — generał Wieczorkiewicz; II. wiceprezes — adwokat dr Palch Józef. Sekretarzem został prof. Nowakowski Tadeusz; skarbnikiem — kpt. w st. sp. Porębski Zygmunt. (AB).

Z Czortkowa

SYMPATYCZNI GOŚCIE. Onegdaj bawiła w Czortkowie grupa harcerek z Kowla. — Harcerki w liczbie 128 osób były gościnnie przyjmowane tak przez tutejszą młodzież harcerską, jak i przez ogół społeczeństwa. Wycieczka udała się bezpośrednio po przyjeździe do Czortkowa do pensjonatu „Zacisze", skąd następnie grupami zwiedzała zabytki miasta i pobliskie okolice. Wieczorem wycieczka powróciła na stację i odjechała do Zaleszczyk, by w niedalekiej stamtąd od ległości rozbić w Pieczarnej nad Dniestrem obóz. Harcerki mają w programie obozowym zwiedzić Podole, odbyć wycieczkę do Okopów św. Trójcy, następnie grupa starszoharcerska uda się z Zaleszczyk do Rumunii do Chocimia, grupa zaś młodsza z Rumunii do Kryszczatka.

Z Kołomyi

Ukaranie ukraińskich szowinistów

Starostwo powiatowe w Kołomyi ukarało szereg akademików Ukraińców za niedozwolone noszenie opasek żałobnych na rękawach i na odznakach po płk. Konowalcu. Ukarani zostali: Hoszowski Omelan student praw i Tyczyński Bogdan stud. praw po 4 tygodnie bezwzględnego aresztu, Eugeniusz Mołoszczuk stud. filozofii i Maria Wonsul absolw. gimn. na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu. Należy spodziewać się, że przykładna kara odstraszy innych do urządzania podobnie niemądrych demonstracyj.

NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANICY. W czasie kąpieli w rzece Czeremoszu nad granicą polsko-rumuńską uczniowie gimnazjum im. Stef. Batorego w Lublinie, przeszli na stronę rumuńską gdzie zostali przytrzymani przez Straż Graniczną rumuńską i odstawieni do placówki Ispas (Rumunia). Po przeprowadzeniu przesłuchania, oskarżono towarzyszy kąpieli za nielegalne przekroczenie granicy. Wśród aresztowanych znajdują się: Tad. Jeziora, Henryk Ginalski, Henryk Karczewski, Romuald Ilczeńko i Antoni Paroł.

Pamiętaj o F. O. N.

Ze Stryja

SPRAWY Z. P. Z. Z. Odbyła się konferencja Rady Miejscowej Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych w Stryju, w której wzięli udział delegaci Z. P. Z. Z. z Podkarpacia. Przybyłych delegatów na konferencję przywitał prezes Rady ob. Łobos Wojciech, po czym przeprowadzał obrady.

Sekretarz ob. Benowski Jan omówił sprawy organizacyjne i zawodowe poszczególnych Oddziałów. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Iwczenko Stanisław, Biczek Jan, Schreiber Jan, Tarała Franciszek i inni. Z końcem konferencji zapadły pewne uchwały dotyczące organizacyj Z. P. Z. Z. i spraw zawodowych.

OGŁOSZENIA

ZDROJOWISKA

W LUBIENIU
poszukuję pokoju z utrzymaniem na okres jednomiesięczny. Zgłoszenia do Adm. pod „Spokój". 9870

LETNISKA
w pobliżu rzeki poszukuje akademiczka. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego" pod „Pełne utrzymanie". 9877

BRZUCHOWICE.
Poszukuję pokoju z utrzymaniem na stałe. Zgłoszenia: „Dziennik Polski" pod „Spokojny lokator". 9874

WE DWORZE
poszukuję pokoju z utrzymaniem, w pobliżu rzeki, sport konny. Zgłoszenia do Adm. „Dla akademika". 9873

W TRUSKAWCU
poszukuję pokoju umeblowanego z pościelą, utrzymaniem, na okres dwumiesięczny. Zgłoszenia do Administr. „Spokój i cena umiarkowana". 9876

2 AKADEMICY
poszukują w Hrebenowie pokoju umeblowanego z wiktem na okres dwumiesięczny. Zgłoszenia do Admin. pod „Zapłata zgóry". 9875

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

EMERYTOWANY
podoficer i zweryfikowany Obrońca Lwowa, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za niskim wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do Administr. pod „Podoficer". 9885

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PENSJONATOM
kołdry, bieliznę pościelową, firanki, narzuty. Ceny fabryczne. Freilich, Systuska 21. 3206

AUSTRO-DAIMLER
otwarty, po remoncie, okazyjnie do nabycia. Zgłoszenia pisemne pod „Solidna maszyna" do Admin. 9883

SPRZEDAM
3 parcele dwufrontowe, podzielne na sześć, zalesione, obok stacji Hołosko, razem około 1.200 sążni lub pojedyńczo po 6 zł. sążeń. Wiadomość: P. Kasperki, Brzuchowice, lub Lwów, Żyżyńska 1. 9884

KAMIENICA
dwupiętrowa, okolica Gródeckiej, dochód netto 4.000. Cena 50.000. Mikołaja 11 a, parter lewy. 9887

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

FRONTOWY
umeblowany pokoik solidnemu panu (ni) wynajmę. — Nabielaka boczna 37 a. 9862

WŚRÓD OGRODÓW
blisko Politechniki — pełnokomfortowe, piękne, czteropokojowe. Tel. 217-69. 9857

DWA POKOJE
z kuchnią w oficynach. — Chmielowskiego 9. 9881

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje, kuchnia, półkomfort. Zofii 8. — Wiadomość dozorca. 9880

POKÓJ UMEBLOWANY
słoneczny, z usługą i światłem zaraz do wynajęcia. — Zadwórzańska 74. 9861

KLATKOWY
pokój umeblowany zaraz do wynajęcia — ul. Reymonta cztery (boczna Potockiego). 9863

LEONA SAPIEHY 24, m. 9.
Pokój komfortowy z użyciem telefonu, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia telefon 281-28. 9882

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PIANINO
lub fortepian koncertowy w dobrym stanie okazyjnie kupię. Zgłoszenia do Adm. pod „Gotówka". 9872

RADIOAPARAT
super — w dobrym stanie, nowoczesny, kupię. — Zgłoszenia do Administracji pod „Gotówka". 9869

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKAL
2 lub 3 pokojowy z komfortem w centrum poszukuję. Zgłoszenia do Admin. pod „Czynsz roczny". 9871

KILKU UBIKACJI
peryferie — na cele przemysłowe — poszukuję. Zgłoszenia pod „Bezpośrednio" Administr. „Dziennika Polskiego" 9867

RÓŻNE

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 9856

Nr. T. W. 11573/49 — 11915/38
796/2/37

Obwieszczenie o licytacji

2. Urząd Skarbowy we Lwowie, ul. Rutowskiego 13 II. p. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12-go lipca 1938 r. o godz. 10.30 w lokalu Cwynara Karola we Lwowie ul. Krzywa 10, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji następujących ruchomości, celem uregulowania zaległości Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie, a to: 4 płaszczy damskich z cieląt czarnych, 10 skórek krymskich i 1 płaszcza damskiego murmlowego — oszacowanych na ogólną kwotę 570 zł.

Wystawione na sprzedaż ruchomości można oglądać w dniu licytacji na godzinę przed licytacją.

3547
Nr. 269/37 US. Lwów

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik działu egzek
(podpis nieczytelny)

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0.90 W tekście od 2—5 str. zł. 0.70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0.50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0.18. **Nekrologi:** zł 0.50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0.05. handlowe po zł. 0.10 dla poszukujących pracy zł. 0.03, matrym. zł. 0.15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1.50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.